

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 83. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 126.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 2 czerwca 1928 r.

Rok IV

Mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza w Grudziądzu 3. 6. 1928

Fremm i Liegevis.

Przed kilku dniami, niemal równocześnie, w dn. 25 i 27 maja, zmarli tragiczną śmiercią dwaj znakomici uczeni: francuz Józef Liegevis i Niemiec Emil Fremm. Obaj zginęli na posterunku w laboratorium, obu zabił morderczy gaz. A jednak tylko jednemu towarzyszy współczucie ludzkości, drugiego ścigają poza grób przekleństwa setek tysięcy i milionów.

Emil Fremm, syn kolonisty niemieckiego, osiadłego w Wielkopolsce, całą swoją szatańską inteligencję i wielką wiedzę oddał całkowicie na usługi dzieła zniszczenia. Był on wynalazcą najstraszliwszej broni wojennej — gazów trujących, kierownikiem niemieckiej wojny gazowej, twórcą i kierownikiem przygotowań niemieckich, mających na celu wytrucie tej części ludzkości, która nie chce przyjąć pokornie jarzma niemieckiego.

Fremm był wielkim uczonym, lecz z rodzaju tych uczonych, których istnienie, wiedza i praca przynoszą ludzkości śmierć i zniszczenie. Zapewne, gazy trujące mogą być używane również w celach niewojennych, z pożytkiem dla ludzkości, lecz jakżeż nikłe są te plusy pracy takich Fremmów w porównaniu z szkodami, jakie już ludzkości wyrządziła i zapewne jeszcze wyrządzi. Śmierć, kalectwo i choroba setek tysięcy, spotężnienie ducha wojennego Niemiec, zagrożenie wielu milionów istnień ludzkich — oto wyniki pracy naukowej Fremma i jego sztabu. Wyniki przez nich pożądane!

Profesor Józef Liegevis swoją głęboką wiedzę również poświęcił pracy nad gazami. Ale francuski uczonec, tworząc gazy, tworzył je nie na szkodę a dla dobra ludzkości. Mianowicie tworzył on gazy, które mogłyby być stosowane jako sposoby ochronne i zarazem odtrutki przeciw wojennym gazom trującym. Podobno osiągnął już wspaniałe wyniki, poczęści nieważąc w ten sposób pracę Fremma, gdy gaz tego wroga ludzkości położył kres jego życiu.

Liegevis i Fremm, to dwa symbole. Pierwszy był nieodrędnym synem wielkiego narodu francu-

Trzynaste posiedzenie Sejmu.

Mowa posła Radziwiła. — Jakie nam grożą niebezpieczeństwa. — Owoce dwuletniej pracy. — Marszałek Piłsudski nie chce dyktatury.

Warszawa, 31. 5. (Pat.) Otwierając dzisiejsze, 13-te z rzędu posiedzenie plenarne Sejmu, marsz. Daszyński oświadczył, że po ukończeniu dyskusji generalnej rozpoczyna się obrady nad budżetami Ministerstw Rolnictwa, Reform Rolnych i Oświaty, a w poniedziałek Ministerstwa Spraw Zagran.

Następnie, po przemówieniu p. Reicha, zabrał głos pos. J. Radziwiłł (B.B.), który w odpowiedzi na głosy w dyskusji pod adresem Bezp. Bloku Współpracy z Rządem złożył dłuższe oświadczenie. „Zarówno w polityce zewnętrznej jak i wewnętrznej grożą nam niebezpieczeństwa i trudności, ale

wierzę, że geniusz pracy polskiej da sobie z nimi radę. Nie zgadzam się ze zdaniem p. Dąbskiego, jakoby od dwóch lat w Polsce nie się nie zmieniło na lepsze. Przede wszystkim Polska osiągnęła duże powodzenie w polityce zagranicznej. Każdy przyzna, że stałoby się to niemożliwym, gdyby p. minister spraw zagran. nie czuł zdecydowanego i mocnego oparcia w kraju. Jeżeli p. minister spraw zagran. uzyskał w komisji, opracowującej budżet tego ministerstwa, bezstronne votum ufności, to jedynie dzięki temu, że się w Polsce coś zmieniło.

Zakusy kapitalizmu międzynarodowego.

Grozi nam nie tylko niebezpieczeństwo komunistyczne, lecz także mniej uchwytnie niebezpieczeństwo ze strony kapitalizmu międzynarodowego, któryby chciał Polskę uzależnić od siebie i wprowadzić rewizję pokojowych międzynarodowych umów. Ale my się całą siłą przeciwstawimy kapitalizmowi międzynarodowemu.

Sprawy gospodarcze.

Nie wolno nam podkopywać kapitału rodzimego. W końcu przecież muszą być dane takie warunki, ażeby drobny kupiec, włościanin, urzędnik i drobny kapitalista mógł mieć zaufanie do swego pieniądza i mógł swe oszczędności powierzyć instytucjom do tego powołanym. Nikt bezstronny nie może zaprzeczyć, że dziś i w tej dziedzinie gospodarczej wiele się zmieniło. Nie chcę polemizować z prasą pravicową, która dowodzi, że już przed majem 1926 roku waluta była zabezpieczona. Przypo-

Barykady na ulicach Białogrodu.

Faszyści włoscy wtrącili Jugosławję w odmet anarchii.

Białogród, 31. 5. (Pat.) Starcie, jakie wydarzyło się ubiegłej nocy na głównej ulicy Białogrodu, miało charakter niezwykle gwałtowny. Manifestanci zbudowali barykady z krzesel i stołów, wyniesionych z kawiarni. Policja dokonała szarży. Oddano szereg strzałów rewolwerowych. 9 żandarmerji i znaczna liczba manifestantów odniosła rany, kilka osób jest ciężko rannych. Aresztowano 60 osób.

Dyrekcja policji, podając opis wieczorajszych krwawych zajęć, stwierdza, że w demonstracji brali udział nie tylko studenci, lecz tak-

że robotnicy z obozu komunistycznego. Dalej zaznacza, że żandarmi otrzymali rozkaz niestrzelania, natomiast strzelali demonstranci, których rozpedziła żandarmerja konna.

(Krwawe te demonstracje zostały spowodowane napadem faszystów włoskich na pewien konsul lat jugosłowiański. Serbowie, szczególnie młodzi, chcą pomścić zniewagę, wyrządzoną ich ojczyźnie, na osobach przedstawicieli Włoch. Policja do tego nie dopuszcza, komuniści podjudzają — i stąd te krwawe awantury. — Red.)

Przywołać Waldemarasa do porządku

Pisze poważny dziennik francuski. — Dość tych Kiepskich żartów.

Paryż, 31. 5. (Pat.) W związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów, „Le Matin“ wyraża nadzieję, że Rada Ligi zajmie się energicznie sprawą litewską. „Waldemarasa — pisze dziennik — dał dowody niedyplomaczości i nie mogą być dalej tolerowane

jego wykrętności. Po daniu w Genewie szeregu obietnic, przeprowadził obecnie ogłoszenie kontytacji, sprzecznej z postanowieniami Ligi Narodów. Zdaniem dziennika Rada Ligi powinna przywołać Waldemarasa do porządku, albowiem żarty te trwają już za długo.

skiego, uosobieniem ducha tego narodu, wiernie służącego najszczytniejszym ideałom ludzkości i od wieków torującego jej drogę ku lepszej przyszłości, ku słonecznym wyżynom. Fremm uosabiał ponurą, zdobywcę i krwi żądną duszę teutonów. Jakkolwiek był uczonym, istniało dla niego jedynie i wyłącznie dobro jego narodu. Ludzkość go nie obchodziła. Gotów był ją zniszczyć, wytruć, gdy nie chciała ugiąć karku i przyjąć

jarzma niewoli niemieckiej...

Francja i Niemcy — to nietylko dwa narody, to dwa światy, które dzieli i pomimo wszelkich usiłowań, mających na celu ich zbliżenie, jeszcze długo dzielić będzie nieprzebyta przestrzeń. Francja — równie jak Polska — pragnie żyć w słońcu, ale i innym go nie zazdrości; Niemcy pragną posiadać słońce na wyłączną własność, a że im się to nie udaje, są ponurzy i gotują zagładę światu. Nienawi-

dzą wszystkich, a szczególnie tych, którzy umieją żyć w słońcu, nie skapiac go innym.

I dlatego Niemcy od wieków są śmiertelnym wrogiem Francji i Polski. Czy kiedykolwiek będzie inaczej? Nie zależy to od nas ani od Francji. To Niemcy muszą odmienić duszę. Dziś jeszcze ich większość otacza czcią tych, co siły swoje i wiedzę oddają na usługi dzieła zniszczenia!...

J. Gierski.

minam tylko, że jednak nie byliśmy wówczas panowie usposobieni bardzo optymistycznie pod tym względem, skoro zamierzaliśmy utworzyć organizację, która miała ratować kraj od bliskiej klęski gospodarczej. Dziś, po dwóch latach, żadna katastrofa nam nie grozi i rządowi mamy do zawdzięczenia to, że mamy te zasadnicze elementy, które pozwalają wszystkim drobnym kapitalistom składać swe oszczędności, że mamy ustabilizowaną walutę i że bezrobocie się zmniejsza.

Reforma rolna.

Jeżeli teraz poruszę sprawę reformy rolnej, to uczynię to śmiało właśnie dlatego, że należę do klasy posiadającej. Oświadczam, że nie odpowiada prawdzie, mniemaniu, jakoby ziemiaństwo zasadniczo nie uznawało potrzeby reformy rolnej. Śmiem twierdzić, że właśnie nie Rząd Marsz. Piłsudskiego nie tylko nie cofnął z zdobyczy klasy, pracującej w zakresie reformy rolnej, ale jego wielką zasługą jest to, że stara się w pewnej mierze odjąć jej ducha nienawiści klas i dąży, aby reformę rolną przeprowadzono tylko pod kątem widzenia interesów gospodarczych i państwa. Nie można też traktować reformy rolnej jako jedynie zbawczego środka, gdyż nawet gdyby cała wielka własność została rozparcelowana, głód ziemi nie zostanie zaspokojony, tem bardziej, że ludność bardzo szybko wzrasta. Jest więc wielką zasługą Rządu, że jesteśmy dziś w tem szczęśliwym położeniu, że część znacznych oszczędności skarbowych możemy przeznaczyć na inwestycje.

W Polsce niema dyktatury.

Nikt z nas, a niemniej Marsz. Piłsudski, nie uważa obecnego stanu w Polsce za stan normalny i trwały. Ponieważ słyszę krzyki o faszyzmie i dyktaturze, śmiem zapytać, czy jest na świecie dyktator, któryby zwołał na zasadzie obowiązującej ordynacji wyborczej zebranie (Sejm), któreby było tylko wielkim utrudnieniem dla jego działalności dyktatorskiej? Marsz. Piłsudski, który w r. 1918 objął władzę, miał już wtedy sposobność zostać dyktatorem, gdyby był tego pragnął. Dyktatury w Polsce niema. Marszałek Piłsudski kroczy drogą oświeconego demokracji, drogą demokratycznej współpracy z powołaniami do tego instytucjami ustawodawczymi. Jest to droga ciężka i cierni-

sta, ale może ona wychować cały szereg działaczy politycznych w szkole myślenia państw. Jest to wielkie zadanie, które Marsz. Piłsudski sobie postawił i które, mam nadzieję, do końca szczęśliwie doprowadzi.

W końcu poseł Radziwiłł porównuje chwilę obecną z czasem z

czasów Stefana Batorego i przypomina walkę, jaką monarcha ten podjął z ówczesną demokracją szlachecką — oraz apeluje do członków Sejmu, aby nie szli tą samą drogą, którą dawniej szła szlachta polska, przeciwstawiająca się każdej próbie wzmocnienia autorytetu Rządu i Głowy państwa.

Nowa intryga sowiecko-litewska.

Ale bardzo głupia. — Nota sowiecka i polska.

Warszawa, 31. 5. (Pat.) Poseł sowiecki doręczył min. spraw. zagran. Zaleskiemu odpis noty rządu sowieckiego do rządu litewskiego, Nota ta zawiera twierdzenie, jakoby jeden z członków delegacji polskiej w Kownie oświadczył, iż rząd sowiecki zgodził się na przyłączenie Litwy do Polski wzamian za zgodę Polski na przyłączenie Łotwy do Rosji. Następnie nota stwierdza, że rząd sowiecki z nikim o tych sprawach nie mówił, a więc nie wyrażał zgody swej na przyłączenie Litwy do Polski, gdyż uznaje prawo narodów do samostanowienia o sobie.

W odpowiedzi na tę notę min. Zaleski oświadcza w swej nocie, że żaden z członków delegacji polskiej, ani nikt wogólnie nigdy i nikomu nie mówił o rzekome wyra-

żonej zgodzie Rosji na przyłączenie Litwy do Polski, a zgodzie Polski na przyłączenie Łotwy do Rosji. Minister stwierdza dalej, że wogóle nie było i nie mogło być mowy na tego rodzaju tematy, gdyż jedną z naczelnych zasad polskiej polityki zagranicznej jest szanowanie niepodległości i suwerenności państw.

(Mamy tu do czynienia z nową intrygą bolszewicko-litewską. Ma ona na celu: 1) Wzburzyć naród litewski przeciwko Polsce; 2) wywołać na Łotwie niepokój i nastroje przeciwpolskie i osłabić wpływy Polski nad Bałtykiem; 3) zaniepokoić świat i wmówić mu, iż Polska jest państwem zaborcem. Ale ta intryga jest tak głupia, że nikt chyba się na nią nie złapie. Red.)

Cały świat spieszy z pomocą zaginionym.

Nansen staje na czele wyprawy ratunkowej.

Berlin, 31. 5. (Pat.) Nansen, który wczoraj powrócił z Ameryki, otrzymał propozycję objęcia naczelnego komendy nad wielką ekspedycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie „Italii“, genera-

ła Nobila i jego towarzyszy. Nansen propozycję przyjął. W ekspedycji ratunkowej wezmą udział sterowiec angielski, samoloty niemieckie i sterowce oraz samoloty amerykańskie.

Uznanie Sejmu dla prasy za służbę na rzecz polskiej racji stanu.

Komisja spraw zagranicznych Sejmu dokończyła wczoraj rozprawę nad expose min. Zaleskiego o polityce zagranicznej.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie p. Targowskiego (B.B.), który podkreślił z naciskiem obywatelskie stanowisko prasy polskiej w sprawie polityki zagranicznej.

Opinia Polski — mówił p. Targowski — w Europie podnosi się, udało się uzyskać uznanie dla naszej racji stanu, prasa polska bezstronnie i umiejętnie staje zawsze

do pomocy, gdy chodzi o obronę kwestyj, będących na porządku dziennym jako lojalna współpracowniczka resortu polityki zagranicznej.

Byłoby wysoce pożądanem, aby to wysokie uznanie dla patriotycznej roli prasy polskiej dotarło przede wszystkim do wszystkich władz, które, niestety, nie zawsze odnoszą się do prasy tak, jak ona na to zasługuje przez swą ofiarną działalność dla dobra państwa i jego najżywoźniejszych interesów.

Ojciec święty jest zdrowy.

Rzym, 31. 5. (Pat.) Zaprzeczają tu kategorię pogłoskom o rzekomej chorobie Papieża.

Czy były nadużycia wyborcze?

Warszawa, 31. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym sejmowa komisja administracyjna prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskami w sprawie nadużyć wyborczych. Min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski wygłosił obszernie przemówienie, oświadczając stanowisko Rządu wobec wyborów. Po przeprowadzeniu dyskusji większość komisji oświadczyła się za przyjęciem wniosku p. Pułka w sprawie wybrania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Komisja składać się będzie z 7 członków, reprezentujących 7 największych klubów.

Istnieje przyływ, a nie odpływ Kapitału.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) W ostatnich dniach pojawiły się w prasie notatki, informujące o rzekomej ucieczce kapitału z Polski. Opierając się na zupełnie ścisłych danych statystycznych, jak również na bezpośredniej obserwacji ruchu kapitałów, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomości te nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż wzrost przeciwnie stwierdza, że można stały dość równomierny przyływ kapitałów obcych do Polski.

P. Strassburger.

Gdańsk, 31. 5. (PAT.) Gen. kom. Rzplitej w Gdańsku dr. Strassburger objął urzędowanie.

Gdańsk centralą militarystu niemieckiego.

Gdańsk, 31. 5. (Tel. własny). Odbył się tu zjazd niemieckiej organizacji bojowej „Wehrwolf“. Członkowie tej organizacji, w liczbie kilkudziesięciu w Oliwie przemocą wtargnęli do pociągu dalekobieżnego Puck — Bydgoszcz, śpiewali pieśni antypolskie, zaczęli i obrzucali obelgami pasażerów polskich. Działy się rzeczy niesłychane.

(Tego stanu rzeczy dłużej ścierpieć nie można. Niechaj Liga Narodów zaprowadzi nareszcie porządek w Gdańsku, który stał się centralą najzłaźniejszej hakaty i militarystu pruskiego, bo inaczej, sami będziemy musieli to uczynić. Wszak niepodobna tolerować dłużej napadów już nie tylko na jednostki, lecz nawet na pociągi polskie. Oczekujemy od Rządu stanowczych kroków! — Red.)

Jeszcze dziś

można zaprenumerować „Goniec Nadwiślański” na czerwiec w urzędach pocztowych i naszych agenturach.

Lekarz obłąkanych.

256

(Ciąg dalszy.)

— Przynękam! — oświadczył Laurent.

— Za pierwszym usiłowaniem ucieczki — ciągnął Bordeplat — Piotrek przysłałby mi depeszę, a ja poszedłbym do sądu do prokuratora rzeczypospolitej i zadennuncjowałbym cię w tej chwili.

Sumienie Laurenta, jak wiemy, nie wyrzuciło mu nic ważnego, mimo to nie mógł sobie wytłómaczyć swojej obawy. Upadł przed Kludjusem na kolana i ze złożonymi rękami błagał:

— Łaski... łaski... oszczędź mnie.

— Ani słówka przeciw tobie nie powiem, jeżeli mi będziesz posłusznym.

— Przysięgam, że będę posłusznym! nie ruszę się stąd... Nie będę mówił słowa jednego... nie napiszę... Piotruś zaświadczy o mojej uległości...

— Lięczę na to!... I dobrze zrobisz, panie Laurent.

— Co do ciebie, mój malec — rzekł Kludjusz do chłopca, który przypatrywał się całej tej scenie z wielką uwagą — słyszałeś i zrozumiałeś... Ja jadę do Paryża, aby ocalić, jeżeli to jeszcze możebne, ofiary wyrzutka... nędznika... Jesteś smykem, ale posiadasz poczelwe serce... masz dosyć odwagi. Lięczę na ciebie więc, że mnie zawiadomisz, skoroby pan Laurent miał zamiar nie zastanawiać się do tego, co mi przyrzekł.

— Niech mi pan zostawi rewolwer — odparł Piotrek. — Jeżeli pan Laurent nie będzie grzeczny, jak obrazek, rozwałę mu czaszkę tak dobrze, jakby to pan Kludjusz uczynił...

XVII.

Laurent trząsł się jak w febrze.

— Miłosierdzie boskie! — mruczał...

— mnie byś roztrzaskał czaszkę?...

— I wealębym panu nie dał czekać na to zbyt długo — odrzekł mały Piotrek — pan Kludjusz może zupełnie liczyć na mnie.

— Dziękuję ci, kochany chłopcze!...

— powiedział marynarz. — Masz to cacko...

— Nie będzie go potrzebował użyć... odezwał się wystraszony intendent... Będzie mu posłusznym, jak tobie.

— Radzę ci to w twoim własnym interesie, panie Laurent. Do widzenia!

— Gdzie mam panu posłać depeszę w razie potrzeby? — zapytał chłopak.

— Do Coubevois, do restauratora, któremu dostarczamy ryb. Uprowadź go, aby mnie w danym razie natychmiast zawiadomił. Do widzenia, mój miły malec, niech cię Pan Bóg ma w swojej opiece! A ty, panie Laurent, bądź grzecznym, powtarzam, bo jeżeli nie... to zginięsz... otwarcie ci powiadam!...

Kludjusz pocałował małego Piotra i wyszedł z pokoju. Zeszedł szybko ze schodów, ale wchodząc do sali, zaczął kuleć trochę.

Gospodarz, zobaczywszy go, zapytał zdziwiony:

— Jaktó, podniosłeś się pan i chodzisz ze zwiniętą nogą?! — To do prawdy nie do darowania!

— Aj! — odrzekł Kludjusz — nie powiadam, że dobrze robię. Ból dokucza mi potężny i chętniebym uzo-

stał w łóżku... ale co robić, potrzebuje koniecznie jechać do Paryża...

— Narażasz się pan na to, że możesz pozostać na całe życie kulawym.

— E! silny jestem i nie byle co mnie pokona... zresztą niema o czem gadać, bo muszę jechać...

— Czy towarzyszące panu osoby także odjeżdżają?

— Nie... Czekać tu będą na mnie parę dni, oto proszę trzysta franków na ich wydatki. Gdy wrócę porachujemy się...

— Dobrze, proszę pana... Zaraz panu kwit przygotowuję...

— Jak się panu żywnie podoba.

— Na jakie nazwisko, jeżeli łaska?

— Kludjusz Marteau, kochany panie.

— Jedziesz pan pociągiem, wychodzącym o piątą minut czterdzieści pięć, zapytał gospodarz?

— Tak.

— To masz pan czas dostać się na kolej bez zbytejnego pośpiechu...

— Bo też o pośpiechu, jako kuliawy, myśleć nie mogę...

— Oto kwit pański.

Stracona pozycja w walce o milion serc polskich.

Echa klęski wyborczej Polaków w Rzeszy niemieckiej.

Prasa polska omawiając w ostatnich dniach rezultat niedawnej walki wyborczej w Niemczech, oraz wpływ nowego układu sił parlamentarnych niemieckich na dalszy rozwój stosunków między narodowych, — zbyt mało niestety poświęciła uwagi klęsce, jaką z różnych przyczyn poniosła mniejszość polska na terenie Rzeszy Niemieckiej przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego.

O ile w parlamencie nie mieliśmy dotąd Polaków, o tyle w sejmiku pruskim zasiadało dwóch Polaków polskich w osobach p. Jana Baczewskiego z Warmji i ks. Klimasa ze Śląska Opolskiego. Stanowili oni na terenie sejmiku pruskiego jedyną placówkę dla obrońców ślucznych praw mniejszości polskiej, osiadłej zarówno na Śląsku Opolskim, jak i na b. terenach plebiscytowych Prus Wschodnich i w różnych pozostałych stronach Rzeszy Niemieckiej. Od dziś dnia już nikt nie będzie mógł na terenie ciał ustawodawczych niemieckich ująć się za tymi braćmi naszymi, którzy oddzieleni kordonem granicznym od Macierzy żyją w oplakanych warunkach życia narodowego, pozatem jeszcze prześladowani są przez różne czynniki hakatystyczne.

Sprawa przedstawia się znacznie gorzej, niżby z pozoru sądzić można. Jeżeli weźmiemy bowiem pod uwagę, że niemal równocześnie Niemcy w zachodniej Polsce zwiększyli liczbę posłów do Sejmu naszego, a Polacy w Niemczech nie uzyskali ani jednego mandatu, dojsz do wniosku, że osławiony niemiecki „Drang nach Osten“, zwrócony ostrzem przeciw Polsce, nietylko, że trwa w dalszym ciągu, ale wzmógł się jeszcze znacznie na siłach. Ludność polska, rozsiada wzdłuż wschodnich granic niemieckich od Warmji i Mazur, aż po Śląsk Opolski, to pewnego rodzaju mur obronny, chroniący zachodnią Polskę od zalewu niemieczyny. Jeżeli ten mur przestanie kiedyś istnieć, jeżeli na wschodzie Niemiec dokona się echa tragedji zupełnego wynarodowienia polskiego ludu, wtedy wroga fala niemieczyny zetknie się bezpośrednio z naszą granicą, aby ją powoli przenikać i rozlewać się na zachodnich rubieżach naszego kraju.

Z tego założenia wychodząc, klęskę wyborczą Polaków w Niemczech traktować by należało jako wielkie nieszczęście narodowe, obchodzące żywo całe społeczeństwo polskie. Zatrąbić należało na alarm i zmobilizować niezwłocznie wszystkie siły w narodzie, aby przyjsz z pomocą naszym gnębionym rodakom poza kordonem i przeszkodzić w przyszłości podobnemu nieszczęściu, godzącemu w podstawy egzystencji państwa naszego.

Tymczasem społeczeństwo polskie nawet nie raczyło się zastanowić i wnikać głębiej w przyczyny, które spowodowały klęskę tak bolesną i w skutkach dalszych tak fatalną. Prasa polska potraktowała bowiem tę sprawę zbyt pobieżnie i bez większego przejęcia się losem Polaków za kordonem pruskim. Warto więc zastanowić się trochę nad przyczynami tej

klęski, aby wyciągnąć odpowiednie wskazówki na przyszłość.

Według opinji działaczy polskich na terenie Rzeszy Niemieckiej, jedną z głównych przyczyn przegranej była niezwykle wzmożona działalność agitacyjna Niemców wśród wyborców polskich. Agitatorów niemieckich, mówiących bez zarzutu po polsku oplacano niemal na wagę złota. Z naszej strony brak odpowiednich funduszy nie pozwolił na paraliżowanie wyteżonej agitacji niemieckiej.

Szczególniej intensywną działalność agitacyjną rozwinęli księża niemieccy, należący przeważnie do partji centrowej. Wiedzieć należy bowiem, że bardzo wielu nieświadomych Polaków uważa partję centrową za stronnictwo sprzyjające Polakom. Tę okoliczność wyzyskali na swoją korzyść

centrowcy, a mając do swej dyspozycji księży, nadużywających hasel religijnych do walki wyborczej, potrafili przeciągnąć na swoją stronę wiele tysięcy głosów polskich, tem bardziej, że agitację prowadzili oni w języku polskim. Według nadeszłych wiadomości z terenu, zwłaszcza kobiety polskie głosowały masowo za partją centrową.

Jednym z najsiłabszych punktów agitacji polskiej było za mało rozpowszechnienie druków agitacyjnych, a zwłaszcza dzienników polskich, które z powodu braku środków i terroru niemieckiego prowadzą godną pożalowania wegetację. Wiedzieć trzeba, że na mniejszość polską składają się żywioły niezamożne i przeważnie zależne od kapitału niemieckiego. Jeżeli więc robotnik polski odważy się choćby tylko zawinać chleb

w gazetę polską, zostaje natychmiast wydalony z fabryki.

Wspominając już o terrorze niemieckim, będącym niemal główną przyczyną klęski wyborczej Polaków w Niemczech, zaznaczyć należy, że terror ten ma swoją największą ostoję w wymienionej już, gospodarce zależności żywiołu polskiego. Rolnik polski, zwłaszcza na Śląsku Opolskim, skazany jest na pomoc kredytową ze strony banków i spółdzielni rolniczych niemieckich. Dlatego też rolnik ten boi się nietylko angażować się czynnie w walce wyborczej, ale nawet głosować na polską listę, wiedząc dobrze, że gdy to wyjdzie na jaw, wtedy grozi mu ruina materialna. O ile zaś istnieją tu i ówdzie polskie instytucje finansowe, nikomu większej pomocy udzielić nie mogą, albowiem z jednej strony Polska nie stara się o zasilenie tych instytucyj odpowiednimi funduszami, a z drugiej strony są one bojkotowane przez Bank Rzeszy i sfery finansowe niemieckie.

Podobnie przedstawia się też sprawa i w miastach, lub w osiedlach przemysłowych, gdzie robotnik polski, pracujący w fabrykach, kopalniach i hutach, unika udziału w życiu polskim, a nawet boi się wyznawać swą polskość, wiedząc dobrze, że grozi to wydalaniem go z pracy.

Terror niemiecki wobec Polaków w czasie walki wyborczej dochodzi nawet do granic bandytyzmu. Specjalne bojówki, dobrze uzbrojone, włóczą się zwykle po wsiach, masakrując działaczy polskich i niszcząc ich dobytek. Trudno się więc dziwić, aby ludność polska, żyjąca pod terrorem oplaconych zbirów niemieckich, mogła uczestniczyć w zebraniach polskich, lub brać jakiegokolwiek udziału w polskim ruchu wyborczym.

Tak przedstawiają się najważniejsze przyczyny, z powodu których mniejszość polska na terenie Rzeszy Niemieckiej poniosła przy ostatnich wyborach tak bolesną i brzemienną w skutki klęskę. Nie jest tu i społeczeństwo polskie bez winy. Zapomnieliśmy zupełnie o naszej mniejszości za kordonem pruskim, bez walki straciliśmy milion serc polskich na zagładę narodową, nie bacząc wcale, iż odbić się to może groźnie na dalszej egzystencji naszego własnego państwa.

Rząd polski, jak się okazuje, za mało dotychczas przykładał starań o wywalczenie słusznych praw dla naszej mniejszości zagranicą. Związki i instytucje, mające na celu utrzymanie i wzmacnianie węzłów kulturalnych Polaków zagłędowych z Polską, widocznie usnęły snem sprawiedliwych, zaś pozostałe społeczeństwo polskie oddawna przestało interesować się losem nieszczęśliwych rodaków naszych za kordonem pruskim.

Klęska wyborcza Polaków w Niemczech winna pobudzić jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa do natychmiastowego rozpoczęcia akcji na rzecz tych braci naszych z kordonu, którzy ostatkiem już sił niosą na swych terenach sztandar sprawy polskiej.

L. Łydko.

Mowa sejmowa pułkownika Sławka.

Mąż zaufania Marsz. Piłsudskiego o zadaniach B. B.

Na środowym posiedzeniu Sejmu, podczas dyskusji budżetowej, głos zabrał prezes „Jedynki“ pułkownik Sławek. Wypowiedział on szereg trafnych uwag i głębokich myśli, przeto dajemy poniżej jego mowę w streszczeniu.

O zdrowy stosunek do państwa.

„Blok Bezpartyjny współpracy z Rządem — oświadczył mówca — jest próbą organizacji, która uznaje, że ponad interesy sprzeczne, nawet w łonie samego Bloku, istnieje interes wspólny — państwa. To są motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą i dróg załatwienia zagadnień.

Z przeszłości, gdyśmy żyli pod zaborcami, wynieśliśmy w praktyce politycznej wrogi stosunek do państwa i system targowania się z państwem, które było obcem. Ta metoda utrzymuje się dotąd.

Wydaje mi się, że rolą działacza politycznego jest wychowywanie obywatela nie w tej myśli, że powinien żądać od państwa, lecz należy wyrabiać w nim poczucie konieczności wysiłku i ofiary na rzecz państwa, jako wspólnego dobra.

To jest zadanie, które Blok podejmuje i dla którego nie będzie żałował wysiłków.

Przed i po maju.

Przed majem Polska po rządach, skrepowanych przez Sejm, który swą rolę w ustroju państwa pojmował zbyt szeroko, szła

po równi pochyłej w dół.

Stała nad przepaścią. W maju 1926 r. nastąpił zwrot. Dziś ma się pretensje do rządu, że poprawa

postępuje jeszcze zbyt wolno. Inaczej jednak wyglądały rzeczy przed majem, niż dziś. Życie wprowadziło zmiany w układzie stosunków, określonych przez konstytucję. Chodzi o to, aby znaleźć wyraz dla utrwalenia tych zmian w formie

przepracowania nowej konstytucji aby stosunki przedmajowe powrócić nie mogły.

Oskarża się nas o faszyzm, dyktaturę, nawet o mianowanie starostów. Wierze, Panowie, że starostów nie mianujemy, a jeśli kiedykolwiek głośno było o faszyzmie, to przed majem 1926 r.

Główny cel.

Mianowanie cudzych form nie leży po linii naszego myślenia. Forma i treść musi być zrodzona tu u nas i do naszych warunków dostosowana. Główny cel, dla którego złączyliśmy się w Bloku, jest

żądanie naprawy Konstytucji.

Wydaje się Panom, że istnieje zamiar likwidacji Sejmu i zmiany ordynacji. Nie chodzi o to, by parlament, jako instytucja, umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, niż się to wyrażało w wielu przemówieniach. Chodzi

o leczenie parlamentaryzmu.

Wzory unicestwienia parlamentaryzmu daje Primo de Rivera i Mussolini, lecz nie po tej drodze idą marzenia rządu i współpracującego z nim Bloku.

Kiedy rozważać będziemy, jak naprawić Konstytucję, sądzę, że wielu z pośród Panów będzie musiało wyłamać się z solidarności partyjnej i stanie wraz z nami na gruncie interesu państwowego.

Szpieg w spódnicy.

W sztucznym biuście materiał szpiegowski.

Wilno, 30. 5. W dniu 29 b. m. na granicy polsko-litewskiej, w rejonie Suwałk władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Marję Cieplikowską, oddawna podejrzaną o uprawianie zawodowego przemytnictwa i szpiegowstwa na rzecz Litwy. W czasie

osobistej rewizji znaleziono przy Cieplikowskiej w specjalnie sporządzonym sztucznie biuście większą ilość dokumentów szpiegowskich, stwierdzających dylokację wojsk polskich. Cieplikowska została aresztowana.

Życie gospodarcze

Doniosły sukces Targów Poznańskich.

Tegoroczne Targi w Poznaniu osiągnęły pod każdym względem bardzo poważny sukces. Ogólna ilość wystawców na Targach wyniosła 1620, podczas gdy w roku 1927—1450. Udział zagranicy wyrażał się cyfrą 459 wystawców, t. j. prawie 40% ilości wystawców krajowych. Podkreśla to charakter międzynarodowy Targów Poznańskich, w których procent wystawców zagranicznych jest jeden z najwyższych w Targach w Europie.

Ogólna frekwencja na tegorocznych Targach wzrosła się i wyniosła przeszło 110 tysięcy osób. Szczególnie dało się zauważyć zainteresowanie ze strony krajowych sfer kupieckich, które przybywały ze wszystkich dzielnic Polski. Bardzo wielu poważnych kupców ze wschodnich i południowych rubieży Polski poczyniło w tym roku po raz pierwszy swe sezonowe zakupy na Targach. Procent kupców zwiedzających Targi w stosunku do ogólnej ilości zwiedzających wzrósł się znacznie w porównaniu z Targami przeszłorocznymi.

Co się tyczy strony handlowej Targów, to dało się naogół odczuć silne różniczkowanie popytu na rozmaite działy towarów wystawionych. Tegoroczne Targi wykazały nadzwyczajny popyt na automobile i akcesoria, przetwory chemiczne, wyroby gumowe, instalacje wodociągowe i inne, wyroby skórzane, wyroby papiernicze, na niektóre działy galanterji i na bieliznę a także na niektóre działy artykułów spożywczych. We wszystkich tych działach już po 2 dniach trwania Targów transakcje przekroczyły sumę przeszłorocznych transakcyj za cały czas trwania Targów i to w poszczególnych wypadkach w dwójnasób.

Transakcje w dziale automobilowym wyniosły przeszło 3 miliony złotych. Jedna z firm gumowych fabrykatów zawarła transakcje przekraczające obrót kwartalny. Jedna z hut szkła zakontraktowała półroczną pożyczkę. W branży papierniczej a także kilka firm spożywczych zmuszone były wobec ogromnego popytu w ostatnich 2 dniach odmawiać przyjmowania obstalunków. Dane te wykazują dobitnie, że tylko te firmy nie dokonały transakcyj, których zdolność konkurencyjna nie stoi na poziomie popytu ze strony rynków światowych.

W porównaniu z zeszłorocznymi Targami na pierwszy plan wysuwają się następujące odchylenia: 1) znaczne powiększenie przestrzeni zajętej przez poszczególne firmy. 2) Powiększenie o 58% ilości wystawców zagranicznych. 3) Większe różniczkowanie towarów wystawionych umożliwione części przez powiększenie powierzchni zabudowań targowych o prawie 30%. 4) Ścisłejsze posęgregowanie eksponatów stosownie do popytu hurtowego.

Z Targów tegorocznych można wyciągnąć przede wszystkim wniosek, iż nastąpiło silne pogłębienie pojemności rynku krajowego i wbrew przypuszczeniom osób kompetentnych konjunktura gospodarcza nie osłabnie na rynku krajowym. Wreszcie na uwagę zasługuje zasięg Targów o światowym wprost znaczeniu.

Poważne oficjalne źródło amerykańskie stwierdziło, że Targi Poznańskie można stanowczo zaliczyć do 6 największych Targów w Europie i jako takie Targi Poznańskie powinny przykuć uwagę Ameryki.

wszystkich ziem polskich do Poznania na Wystawę.

Niewątpliwie celem tym usłuży znakomicie zjazd nauczycielski ogólnopolski, który odbędzie się w pierwszych dniach lipca w Wilnie, na którym to zjeździe obecnym będzie również delegat Powszechnej Wystawy Krajowej.

Okólnik Izby Przemysł.-Handlowej w Grudziądzu.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanym, że podania o przywóz towarów reglamentowanych na trzeci kwartał br. należy wnieść do Izby Przemysłowo-Handlowej do dnia 15 czerwca br. na formularzach, które na żądanie wydaje się bezpłatnie, w 2-ech egzempl., i to dla każdej pozycji taryfy celnej z osobna.

Do podania należy dołączyć fakturę wzgl. fakturę pro forma oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok bież. Do podań o przywóz towarów z Austrii musi być dołączona faktura, zaświadczona przez Austriackie Ministerstwo Komunikacji i Ruchu (Bundesministerium für Handel u. Ver-

Wycieczka studentów francuskich zapoznaje się z pracami PWK.

Przebywała w Poznaniu podczas Zielonych Świątek wycieczka studentów francuskich, wychowawców instytutu rolniczego w Grignon pod Paryżem, w liczbie około 40. Podejmowane gościnnie grono młodych z profesorami na czele, zapoznano się m. i. z pracami około Powszechnej Wystawy Krajowej, żywo interesując się organizacją, budowlami, rozległością terenów etc. Wyjaśnień udzielali pp. Jasz-

kowski (wydział naukowy) i Berzowski (wydział budowlany PWK).

Profesorowie francuscy pp. Bretignere i Arousseau przyznawali zgodnie, że tempo prac jest zdumiewające, że wzrost ekonomiczny kraju, tworzącego tak wielką imprezę po zaledwie 10-ciu latach niepodległości narzuca wiary w przyszłość — i zapowiedzieli swe przybycie w wielokrotnie razy liczniejszym zespole do Poznania w roku przyszłym podczas trwania Wystawy.

Komunikat Izby Przem.-Handl. w Toruniu.

W sprawie ustalania warunków, dotyczących się nauki uczni przemysłowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu zwraca zainteresowanym sferom gospodarczym uwagę na przepis, zawarty w art. 116 Polskiej Ustawy Przemysłowej, na mocy którego warunki, dotyczące się nauki ucznia przemysłowego, winny być w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki ustalone umową pisemną. Odnośne postanowienie odnosi się do uczniów wszelkich zawodów, a więc kształcących się tak w przemyśle, rzemiośle, jak i w handlu, gdzie na podstawie dawniejszych przepisów warunki dotyczące się nauki tej kategorii uczniów mogły być ustalone również i umową ustną. Dotyczący przepis brzmi jak następuje:

Art. 116. Warunki, dotyczące się nauki, winny być w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki ustalone umową pisemną. W umowie należy:

1. określić przemysł, w którym uczeń ma być kształcony;
2. podać czas trwania nauki;
3. wyszczególnić wzajemne świadczenia;
4. przytoczyć warunki rozwiązania umowy.

Umowa winna być podpisana przez przemysłowca (pryncypała) albo jego zastępcę oraz przez ojca lub opiekuna ucznia.

Jeden egzemplarz umowy należy wręczyć uczniowi lub jego ojcu albo opiekunowi.

Na żądanie miejscowego urzędu gminnego i inspektora pracy należy przedstawić umowę do przejrzania.

Jeżeli przemysłowiec jest członkiem korporacji, winien odpis zawartej umowy przesłać korporacji w ciągu dni 14.

Korporacja ma prawo postanowić, że umowę o naukę należy zawierać przed korporacją. W razie zawarcia umowy przed korporacją, obie strony otrzymują odpis umowy.

W związku z powyższem należy stwierdzić, że uczniowie przemysłowi, przyjęci w naukę po dniu 15. XII. 1927 roku z pominięciem wspomnianych zasad, nie mogą być traktowani jako terminatorzy do czasu zawarcia odpowiedniej umowy. W najbliższym zaś

czasie przeprowadzona zostanie kontrola, czy zainteresowani pracodawcy faktycznie do cytowanego wyżej postanowienia się stosują. Winni naruszenia przepisów o uczniach pociągnięci będą do odpowiedzialności na podstawie art. 126 Ust. Przem., t. j. grzywną do 1000 zł. lub aresztem do dni 14.

Międzynarodowy kongres dekoratorów okien wystawowych, w Lipsku.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości, że w czasie od 14 października do 18 listopada b. r. odbędzie się w Lipsku Międzynarodowy Kongres dekoratorów okien wystawowych i połączona z tem wystawa okien wystawowych. W celu zapoznania się z nowoczesnymi metodami dekoracji okien wystawowych i zastosowania ich następnie w kraju, bardzo pożądanym byłoby, aby kupiectwo polskie zainteresowało się odnośnym kongresem.

Polskie fornieri na rynku tureckim.

Według wiadomości otrzymanych przez P. I. E. zbyt polskich fornierów na rynku tureckim może niebawem okazać się utrudnionym ze względu na konkurencję rosyjską, a specjalnie ukraińską, która daje towar wysokiego gatunku. Fornieri ukraińskie kalkulują się drożej od polskich, niemniej jednak są przez kupców tureckich chętnie nabywane. Eksport ukraiński na rynek turecki wynosi około 300 kb. metrów w stosunku rocznym.

Giełda pieniężna. WALUTY.

Warszawa, 31. 5. (AW.) Dolar urzędowo 8.89, prywatnie 8.89%. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 31. 5. (AW.) Za 100 zł. loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 57.35—57.50, dolar w stosunku do złotego 8.89—8.90, za 100 guldenów prywatnie 173.75—174.58.

DEWIZY.

Warszawa, 31. 5. (AW.) Belgia 124.50, Londyn 43.53¼, Paryż 35.11¼, Praga 26.41%, Szwajcaria 171.84, Wiedeń 125.44, Włochy 47.

Giełda towarowa. GIEŁDA TOWAROWA.

Poznań, 30. 5. Notowania zboża za 100 kg. fr. st. załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 50.50—52.00, pszenica 51.50—52.50, jęczmień przemiał 48—49, owies 43—45, mąka żytnia 65 proc. 73.50, 70 proc. 71.50, mąka pszenna 65 proc. 71—75, otręby żytnie 34—35, pszenne 31—32, słoma żytnia prasowana 4.90—5.30, siano luźne 9.50—10.50, łubin żółty 23.50 do 24.50, niebieski 22—23. Tendencja spokojna.

Nie popieraj polskim groszemobych

Epilog zajścia z polskimi marynarzami w Gdańsku.

Z dnia

Sądy gdańskie zasądziły niewinnego polskiego marynarza.

Swego czasu głośną była sprawa bójki pomiędzy polskimi marynarzami i Niemcami w Gdańsku i odbiła się szerokim echem w codziennej prasie polskiej.

Mianowicie, niemiecki sąd gdański zasądził polskiego marynarza Narkiewicza, za rzekome wywołanie zajścia w mieście i obrazę cielesną Niemca Benka, na 2 lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten oddała prasa polska ostrej krytyce, uważając, że, jak wykazał przewodniczący, jest on nieczym więcej, jak przejawem antypolskiej psychozy w Gdańsku, a oprócz tego wysoce tendencyjny.

Ponieważ dwóch polskich marynarzy, mat. Kuleta i mat. Skiba, którzy byli wspólnie w mieście z matem Narkiewiczem, zdolali uciec i wycofać się, a następnie schronić na neutralne miejsce, Westerplatte, przeto odnośnie ich, sprawa została wydzielona i przekazana Wojsk. Sądowi Admiralskiemu w Grudziądzu, który ją właśnie rozpatrywał na wakancjach sądowej w dniu 24 b. m. pod przewodnictwem sędziego wojsk. mjr. K. S. Płachty i gdzie znalazła swój ostateczny epilog. Oskarżał kpt. K. S. Stachnik, bronił obrońca wojsk. kpt. w stanie sp. dr. Roman Kamiński.

Przewód sądowy, prowadzony z drobiazgową starannością i znajomością rzeczy pod sprężystym kierownictwem mjr. K. S. Płachty, niezbiemie wykazał zupełną bezpodstawność zarzutów stawianych polskiemu marynarzom Kulecie i Skibie przez czynniki niemieckie i dlatego Sąd po szczegółowym rozważeniu wszystkich momentów i poszlak nienickiej niepozbawionych danych sensacyjnych i rewelacyjnych, wydał wyrok uwalniający obojgu oskarżonych od winy i kary.

Mianowicie Sąd stwierdził i uzasadnił, że mat. Kuleta działał we własnej obronie koniecznej, a mat. Skiba wogóle w całym zajściu nie brał udziału, co potwier-

dził liczni świadkowie. Przewód sądowy również wykazał brak winy zasądzonemu mat. Narkiewiczowi, dlatego też obrońca wojskowy dr. Kamiński z Grudziądza w swej krótkiej, ale pełnej rzeczowości, obrazowości i swady mowie obrończej odnośnie meritum sprawy między innymi zdaniami z naciskiem zaakcentował, że sprawa polskich marynarzy i zasądzenie mat. Narkiewicza przez niemiecki sąd w Gdańsku na 2 lata więzienia posiada wiele wspólnych cech ze znanym pruskim wyrokiem w procesie zamordowanego Polaka Jakubowskiego i jest nowym do-

wodem kompromitacji sądownictwa niemieckiego. „Narkiewicz — mówił obrońca — to nowa męczeńska ofiara tendencyjności pruskiego sądu wobec wszystkiego co polskie!“ Mowa obrońcy ze względu na doskonałe przeprowadzoną analogię porównawczą z wyrokiem w sprawie Jakubowskiego, jak i zarówno na jej ujęcie pod względem przedmiotu, formy i treści sprawiła głębokie wrażenie.

Sprawa Narkiewicza i tow. z uwagi na jej założenie, charakter, cele i znaczenie winna stać się głośną w całym kraju.

Uchwały Zjazdu Adwokatów w Toruniu.

Uchwała

IV-go ogólnego Zjazdu Adwokatury Polskiej w Toruniu, powzięta na posiedzeniu plenarnym w dniu 27-go maja 1928 roku, przez akklamację:

Postanawia się powołać do życia delegację, celem założenia archiwum adwokackiego w Warszawie, której zadaniem będzie obmyśleć i przygotować środki do założenia tego archiwum.

Do delegacji wybrano 5-ciu członków, a mianowicie: Dr. Adolfa Suligowskiego, Jana Nowodworskiego, Zygmunta Sokołowskiego, Cezarego Ponikowskiego, Wacława Szymańskiego — adwokatów z Warszawy.

Rezolucja

w sprawie obron komunistycznych i antypaństwowych.

IV ogólny zjazd adwokatów polskich, odbyty podczas Zielonych Świąt 1928 r. w Toruniu:

I. Przyjmuje z uznaniem stanowisko zajęte w uchwale Naczelnej Rady Adwokatów z Warszawy, dn. 12 czerwca 1928 r., w sprawie t. zw. obrony komunistycznej, a w szczególności dyrektywę, wyrażoną w III-cim ustępie tejże uchwały, że przy obronach spraw osób, oskarżonych o należenie do partii komunistycznej niedopuszczalne są ze strony obrońcy usprawiedliwienia i temsamem gloryfikacja zasad komunizmu, jak również pobieranie honorarium od osób, co do których zachodzi uzasadnienie posiadania finansowania ich przez 3-cią Międzynarodówkę i polecenie dane podległym Naczelnej Rady Adwokatów, Radom Adwokackim w ustępie IV-tym uchwały:

„ażeby rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do zasad ustalonych w p. 3 tej uchwały“.

II. IV-ty Ogólny Zjazd adwokatów polskich uznaje zgodnie z opinią wydaną Związku Adwokatów Polskich z roku 1925, że zasady powyższe i wskazania powinny obowiązywać wszystkich adwokatów Polaków Rzplitej Polskiej i że odnoszą się one nie tylko do przestępstw komunistycznych, ale wogóle do wszystkich obron w takich sprawach karnych, w których dobrowolne objęcie obrony następuje dla adwokata polaka wątpliwości pod względem narodowo-państwowym.

Rezolucja

w sprawie praworządności.

Rezolucja zaproponowana do uchwalenia przez IV ogólny Zjazd adwokatów polskich w związku z referatem opracowanym przez p. Ponikowskiego Cezarego p. t.: „Praworządność państwa, środki ku jej realizacji i rola w tem adwokatury polskiej.“

IV-ty ogólny Zjazd adwokatury polskiej w Toruniu uznaje za niezbędne w celu utrwalenia praworządności w państwie:

1. Jaknajszysze ustanowienie i powołanie do życia trybunału konstytucyjnego.

2. Rozbudowę sądownictwa administracyjnego, zgodnie z zapowiedzią konstytucyjnej i zapewnienie zrzeszeniom

Sądów administracyjnych należytej sankcji.

3. Zachowanie i utrwalenie rzeczywistej niezawisłości sądów i sędziów.

4. Wprowadzenie do zakresu szkół średnich wykładu podstawowych wiadomości z dziedziny prawa.

Jednocześnie Związek Adwokatów Polskich uważa za podstawowe zadanie adwokatury współdziałanie w utrwaleniu praworządności w państwie, a to zarówno drogą odpowiedniego wypełnienia obowiązków zawodowych i właściwego przygotowania kandydatów do stanu adwokackiego jak i drogą wpływania dostępnymi środkami na szybkie zrealizowanie wyżej powołanych instytucji państwowych.

Rezolucja

w sprawie pokątnych doradców i agentów procesowych.

IV-ty Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich opowiada się zasadniczo przeciw instytucji zastępców względnie agentów procesowych, obrońców sądowych, obrońców przy sądach pokoju i jakiegokolwiek innych rzeczników stron, nie będących adwokatami, domaga się zniesienia tych instytucji. Z uwagi na to, że w niektórych okręgach sądowych istnieją już instytucje podobnych zastępców, IV-ty Zjazd Adwokatów Polskich oświadcza się za zatrzymaniem tego rodzaju instytucji jedynie przejściowo, przy ich ścisłym, ustawowym unormowaniu co do zakresu działania, czasu trwania i odpowiedzialności.

Przedłożenie projektu odnośnego czynnikiem miarodajnym porucza się zarządowi głównemu Związku Adwokatów Polskich, w myśl zarysu przez sekcję spraw ogólnych, podczas zjazdu wypracowanego.

Zasadnicza rezolucja.

IV-ty Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, odbyty w Toruniu w roku 1928 r., po zbadaniu projektu do ustawy o ustroju adwokatury, opracowanego przez Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich Z. A. P. na podstawie projektu głównego referenta komisji kodyfikacyjnej i stwierdza:

że przyjęte w projekcie Z. A. P. zasady ustroju adwokatury oraz zaproponowane w konsekwencji tych zasad zmiany projektu głównego referenta Komisji kodyfikacyjnej, odpowiadają potrzebom państwa, społeczeństwa i stanu adwokackiego.

IV-ty Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich wzywa Zarząd Główny Z. A. P. do przedsięwzięcia wszelkich kroków celem spowodowania, żeby dalsza praca kodyfikatorska, tak w komisji kodyfikacyjnej, jak i w ciałach ustawodawczych, została oparta na tym projekcie Z. A. G. wzgl. na przyjętych w nim podstawowych zasadach organizacji adwokatury, jako to:

I. Pod względem organizacji Naczelnej Rady Adwokackiej, Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych z ich zakresem działania, składu i wymogów wybieralności ich członków,

...Życie składa się z całego szeregu drobnostek. Mniejszych i większych. Bardzo ważnych i mniej znaczących. Takich, co to dotkliwie bola, co nagle zrasza oczy łzami lub zaciskają pięści i takich, z których człówek śmieje się serdecznie.

Do których można zaliczyć poniższą drobnostkę? Było to tak:

W Laskowicach na peronie tłum ludzi. Wszyscy się spieszą i nudzipliwią. Godzina późna. Pociąg nie można się doczekać. Już ma trzydzieści minut spóźnienia. Za chwilę więcej; jeszcze za chwilę — siedemdziesiąt minut. Ludzie zaczynają wymyślać i złorzeczyć. Wszak każdy się spieszy każdemu czas jest drogi. Kto może i ma za co, ten skraca sobie długie chwile oczekiwania w bulecie, inny chodzi monotonnie wzdłuż szyn, rzucając teipy, nienawistny wzrok to w niebo to w ziemię. Gdzieś, pod żelaznym słupem, na ziemi, przykucnęła biedna kobiecina wiejska z trójgiem drobnymi dziećmi. Dzieci placzą, matka uspokaja jak może.

Nareszcie! Po blisko dwóch godzinach zdenerwowania, narzekania, lamentów — przychodzi zbawczy pociąg.

I co się okazuje. Pociąg wyjechał z Krakowa z nadpsutą lokomotywą, w drodze maszyna zepsuła się jeszcze więcej. Pociąg jechał przez cztery dyrekcje kolejowe, przez pięć wielkich miast, przez jedenaście dużych, węzłowych stacji — nigdzie nie chciano mu zmienić maszyny. A był to pociąg pospieszny Kraków—Gdańsk.

„Nigdzie nie mogłem dostać nowej lokomotywy“ — tak, krótko i węzłowo, oświadczył maszynista. A ludzie tymczasem czekali z zacisniętymi zębami, narzekali piły wódkę i modlili się.

Drobnostka to, prawda? Ale kto wynagrodzi stracony czas i stracone pieniądze? Kto uspokoi tych, co może gdzieś, daleko, czekali z tęsknotą na swoich najdroższych? Kto ukoji krzywdę, jaka spotkała tych, co się spóźnili do pracy, po zarobek? Kto wytłumaczy tym wielu, że w Polsce nie dzieje się „jak kto chce“.

— kozik —

Wścigi włościańskie.

Z okazji tegorocznych wścigów konnych w Grudziądzu, odbędą się płaskie gonitwy włościańskie i to:

1) w niedzielę, dn. 10 czerwca br.
2) w czwartek, dn. 14 czerwca br.
3) w niedzielę, dn. 17 czerwca br.

W pierwszej gonitwie mogą wziąć udział konie gospodarstw poniżej 500 mg., w drugiej konie gospodarstw poniżej 400 mg., w trzeciej konie gospodarstw poniżej 600 mg.

Na gonitwę pierwszą wyasygnowało Ministerstwo Rolnictwa, Departament Chowu Koni w zrozumieniu doniosłości sprawy i znaczenia wścigów jako próby siły, odporności i zdrowia konia, oraz jako zachęty do intensywniejszej hodowli koni, nagrody w wysokości 450 złotych, na gonitwę drugą 400 zł. Gonitwa trzecia jest przez Pom. Izbę Rolniczą subwencjonowana sumą 500 zł.

Waga dowolna. Meldowanie bezpłatne na torze przed gonitwą.

Zwracamy się do włościan z usilnym apelem, aby zechcieli wziąć liczny udział w wyżej wspomnianych gonitwach.

Pomorska Izba Rolnicza.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia wiązujemy:

Dziś: Piątek, Marcelego.

Jutro: Sobota, Erazmi-

Wschód słońca godz. 3 m. 45.

Zach. godz. 8 m. 11.

Wschód księżyca godz. 7 m. 20.

Zachód godz. 3 m. 13.

*

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **BIBLIOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1. przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta była w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIWI-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ OD-DZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATOR-SKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

*

Gen. Dreszer w Grudziądzu.

Wczoraj bawił w Grudziądzu inspektor armii, gen. bryg. Gustaw Orlicz-Dreszer, przeprowadzając inspekcję Obozu Szkolnego Kawalerji. Gen. Dreszer zainteresował się szczególnie treningiem naszej reprezentatywki hipicznej na IX-tą Olimpiadę. Również wypytywał się generał o szczegóły organizacji nadchodzącego sezonu wyścigów i konkursów konnych, przyczem z uznaniem wyraził się tak o samej inicjatywie, jak i o przygotowaniach do Pierwszych Pomorskich Targów Końskich.

Nowy sędzia Sądu Okręgowego.

Dotychczasowy sędzia powiatowy, dr. Jan Jurkiewicz, mianowany został w tych dniach sędzią Sądu Okręgowego. Sędzia Jurkiewicz prowadzi — jak wiadomo — śledztwo w sprawie nadużyć w magistracie.

Wyjazd po pieniądze.

W ostatnich dwóch tygodniach prezydent miasta Włodek wyjeżdżał bardzo często bądź to do Warszawy, bądź też do Poznania. Wyjazdy prezydenta pozostawały w związku z pożyczką w Banku Gospodarstwa Krajowego dla Grudziądza. Po długich i licznych konferencjach, rozmowach, po całym

szeregu „przyrzeczeń” i „zapewnień” ze strony czynników miarodajnych — prez. Włodek uzyskał wreszcie to, że już z początkiem przyszłego tygodnia miasto otrzyma pierwszą ratę owej pożyczki w wysokości 50 tysięcy zł. Następne raty przychodzić mają regularnie co tydzień.

Pieniądze te — jak wiadomo — przeznaczone są na inwestycje miejskie, m. in. na przebudowę Ratusza I, na wybrukowanie niektórych ulic, na założenie przy ul. Bydgoskiej dużego ogrodu dla dzieci i t. p. Również właściciele nieruchomości otrzymają trochę pieniędzy na remont.

Policja strzela.

Z inicyjatywy i staraniem komisarza Klamuta, odbędzie się w najbliższych dniach, na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, zawody strzeleckie policji grudziądzkiej. Zawody odbywają się co roku i zawsze są przez policję licznie obsadzone, a wśród społeczeństwa budzą znaczne zainteresowanie.

Dobrzeby było, gdyby obecnie, tak jak zresztą co roku, społeczeństwo, m. in. różne firmy przemysłowo-handlowe, organizacje i instytucje, w pierwszym rzędzie władze z magistratem na czele — samorzutnie złożyły nagrody na zawody strzeleckie policji. Ci ludzie przede wszystkim zasługują na wdzięczność społeczeństwa. Niechże się ona teraz okaże przez ofiarowanie nagród.

Koncert muzyki polskiej

S. Jagodzińskiej-Niekrasz

z udziałem powszechnie cenionego literata prof. J. Grabowskiego, oraz śpiewaczki operowej p. Cholewo-Czekierskiej, odbędzie się w auli gimn. żeńsk. dnia 2 czerwca o godz. 8 wiecz. P. J. Niekrasz znanymi nam zutworami K. Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego oraz I. Paderewskiego. Oprócz utworów współczesnych kompozytorów polskich wykona utalentowana pianistka cały szereg arcydzieł literatury fortepianowej Fr. Chopina, Świątka śpiewaczka p. Cholewo-Czekierska (sopran dramatyczny) wykona kilka arji Jotejki, L. Różyckiego, oraz pieśni Niewiadomskiego, Karłowicza, Różyckiego itd. Prof. Jan Gra-

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Oddział grudziądzki Polskiego Czerwonego Krzyża urządza, celem przyśpożenia potrzebnych funduszy do rozwoju Polsk. Czerw. Krzyża, Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, z następującym programem:

2 czerwca o godz. 20-ej koncert i dancing w salach Wielkopółki. Wstęp na dancing 2 zł. 3 czerwca zbiórka uliczna. 4 czerwca przedstawienie w kinie „Apollo”. 6 czerwca a) przedstawienie galowe w Teatrze

Walki zapaśnicze w Teatrze Miejskim.

Wobec pełnej widowni rozpoczęły się wczoraj o godz. 9-ej wieczorem walki zapaśnicze w Teatrze Miejskim. Przy dźwiękach marsza zapaśnicy wyszli na scenę, gdzie ich przedstawił publiczności p. Kornacki. Burzliwymi oklaskami powitano Garkowienkę i Szczerbińskiego.

Turniej rozpoczął się od walki francuskiej pomiędzy Wajlandem Polsem (Finlandja) i Plikutisem (Litwa). Zwyciężył w 17 min. Polis chwytem fińskim.

W drugiej parze walczyli potężny Swadynia (Czechosłowacja) z Niemcem Rogenbaumem. Walka, w której Swadynia dwukrotnie zakładał podwójnego nelsona Rogenbaumowi, pozostała nierozstrzygnięta.

Trzecia para: mistrz świata Aleksander Garkowienko z championem Rosji Dubowem. Walczyli 16 minut,

bowski wygłosi odezwy o pieśni ludowej polskiej.

Dochód z koncertu przeznaczono na powiększenie funduszu stypendjalnego dla abiturjentki gimn. żeńsk. Bilety na ten wielce interesujący i kulturalny koncert nabyć można wcześniej w kasie wieczornej.

Szkolny poranek teatralny.

W niedzielę, 3-go czerwca b. r. w Teatrze Miejskim, po skończonej Akademii Bractwa Strzeleckiego, o godz. 12.30 w południe, odegrają dzieci prywatnej szkoły p. Korwin Piotrowskiej sztukę historyczną o Bolesławie Chrobrym, napisaną przez ks. kan. Łukaszewicza.

Król Chrobry podczas wyprawy na zdobycie Bałtyku bawił w Grudziądzu, zbudował fortece z palisady i waton. Osadzie na wzgórzach grudziądzkich dał dyplom miejski, a w Osie wbił żelazny słup graniczny z napisem „Limes Poloniae”. Mieszkańcom kazał król Bolesław I kochać królową rzek polskich Wisłę i polskie morze Bałtyk.

Choć Chrobry wprowadził w Grudziądzu religję chrześcijańską, kazał jednak kochać starą kulturę lechicką i tańce staropolskie poważne, majestatyczne, religijne i rycerskie, blagalne i triumfalne, które powinniśmy kochać i wskrzesić.

Nauczycielka p. Werner wyuczyła dziatek staropolskich tańców, więc zobaczymy je na scenie. Na wstępie krótki prolog o tańcach starosłowiańskich pouczy publiczność o ich znaczeniu, w przeciwstawieniu do modnych dziś charlestonów.

Ceny wstępu niskie po 50 gr. i 1 zł., łoża 1.50. Dochód przeznaczony dla chorowitych dzieci wysyłanych nad morze przez Tow. Opiekę nad Dziećmi. Spieszmy do teatru w niedzielę w południe, aby poznać przeszłość legendarną Grudziądza i dopomóc biednej dziateczce do odzyskania zdrowia.

Walny Zjazd Nauczycielstwa w Grudziądzu.

Dnia 28 maja b. r. odbył się w Domu Towarzystw zjazd nauczycielstwa, zorganizowanego w Chrz. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Przybyło 70 delegatów. Duchowieństwo reprezentował ks. prałat Dembek. Wśród gości zauważyliśmy przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i nauczycielstwa. Zagaił obrady i przewodniczył prezes Nowicki. Referat „o trudnościach, jakie spotykają nau-

czyciele w jego zawodzie” wygłosił p. Dzieciol z Działdowa.

W dyskusji długiej i rzeczowej omówiono wszystkie bolączki stanu nauczycielskiego.

W szczególny sposób uczono rektora Tkaczyka, jednego z założycieli Stow. Chrz. Naucz. w Grudziądzu, który obchodzi swe 25-lecie pracy zawodowej, mianując go członkiem honorowym.

Zjazd powziął szereg uchwał i rezolucyj.

Sobótka w 65 p. p.

Kasyno oficerskie 65 pułku piechoty urządza w sobotę 2 czerwca b. r. o godzinie 9-tej wieczorem, tradycyjną sobótkę, połączoną tym razem z wielema niespodziankami.

Wycieczkę parowcem do Świecia

urządza miejscowe S. M. P. przy Farze w niedzielę, 3 czerwca. Bliższe szczegóły zawierają wywieszone w oknach wielu składów afisze. Tu tylko zaznaczamy, iż wycieczka w razie sprzyjającej pogody zapowiada się bardzo ładnie. Do uprzyjemnienia jej przyczyni się w wysokiej mierze doskonała muzyka orkiestry mandolinowej i skrzypcowej, tak w czasie podróży na statku jak i podczas koncertu ogrodowego w Świeciu. Kto chce użyć milej przejażdżki wodnej w gronie wesołej młodzieży i zabawić się dobrze w Świeciu, niechaj wybierze się na tę wycieczkę, a z pewnością tego nie pożałuje.



Poleca najtaniej
MATERIAŁY PISMENNE I SZKOLNE
GRUDZIĄDZ, ulica 3 maja 24
obok Apteki pod Orłem.

Państwowe Gimnazjum Klasyczne.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 20 stycznia 1928 r. nr. II. 6/28 zatwierdziło projekt Kuratorium w sprawie przekształcenia obecnego klasycznego gimnazjum starego typu w Grudziądzu na gimnazjum klasyczne nowego typu. W związku z powyższym zarządzeniem wprowadza się do 1 września 1928 r. do klasy pierwszej program gimnazjum klasycznego nowego typu. Drugorocznym uczniowie klasy pierwszej, którzy pobierali naukę według dawnego programu, mogą pozostać w zakładzie, o ile za zgodą rodziców będą kontynuowali naukę według nowego programu. Reorganizacja niższego gimnazjum zostanie zakończona w roku szkolnym 1930/31 a z początkiem roku szkoln. 1935/36 zostanie zakończone całkowite przekształcenie gimnazjum. Obecni uczniowie gimnazjum klasycznego starego typu będą mogli ukończyć naukę według rozpoczętego programu.

Wpisy do klasy pierwszej i klas wyższych gimnazjum odbywać się będą od 1 do 15 czerwca codziennie od godz. 4—6 popoł. w sekretarjacie zakładu. Do podań opatrzonej dokładnym adresem wnioskodawcy dołączony należy metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Podania bez wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 28 czerwca od godz. 10 i 30 czerwca od godz. 8 począwszy. Egzaminy wstępne do klasy II i wyższych odbędą się 30 czerwca od godz. 8-mej począwszy.

Na początek roku szkoln. 1928/29 przewidziany jest przy gimnazjum

BRACIA STRZELCY!

Czy gotowi jesteście na uroczystości jubileuszowe Bractwa Grudziądzkiego? Czekają Was cenne nagrody i piękne ordery. Zniżka kolejowa 66 procent w drodze powrotnej. - - -

matematyczno-przyrodniczem utworzenie klasy IV humanistycznej, o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów z pośród promowanych do klasy IV. uczniów obu państwowych męskich gimnazjów w Grudziądzu, z pośród reprobowanych uczniów kl. IV i ewentualnie z pośród absolwentów szkół powszechnych. Rodzice, którzy zamierzają zgłosić synów swych do klasy IV humanistycznej, zechcą przedłożyć odnośne wnioski w kancelarii dyrekcji do dnia 10 czerwca.

Wpisy w gimnazjum żeńskim

do klasy pierwszej i klas wyższych odbywać się będą od 1 do 6 czerwca codziennie od godz. 5—6 popoł. Do podań opatrzonych adresem dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Podania bez jakiegokolwiek z tych dokumentów nie będą uwzględnione.

Egzamin do klasy pierwszej (systemem lekcyjnym) rozpocznie się 25-go czerwca o godz. 8-mej i trwać będzie do 28-go czerwca. Egzamin do klas II—VII w tym samym terminie od godz. 4-tej popoł. Taksa egzaminacyjna do klas wyższych wynosi 12 zł.

Ze szkoły wydziałowej.

Wpisy w szkole wydziałowej odbywać się będą w dniach 4, 5 i 6 czerwca b. r. od godziny 9-tej rano do 1-szej popołudniu. Przedłożone należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Jechać stępa.

Magistrat ogłosił wczoraj, że wozy bez resorów i ciężarowe winny w mieście jechać tylko — stępa. A więc uważajcie.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go b. m. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum mat.-przr. Na porządku obrad: 1) referat przew. p. Kruszonowej na temat: „Eucharystja a dziecko”; 2) deklamacje, 3) program uroczystego obchodu z okazji 20-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa; 4) uchwała i rezolucje ostatniego Kongresu Międzynarodowej Unji Kobiet Katolickich w Hadze w sprawie przesładowanych katolików w Meksyku; 5) Komunikaty i wolne głosy. — Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Ponieważ zebranie poniedziałkowe będzie ostatnim przed naszym uroczystym obchodem z okazji 20-lecia, uprasza się, ażeby obowiązkowo wszystkie członkinie na zebranie przybyły. Zarz.

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 2-go czerwca odbędzie się wspólna spowiedź, a w niedzielę, dnia 3-go czerwca o godz. 8-mej rano wspólna Komunja św. w kościele farnym. — Za Zarząd: H. Kruszonowa, przewodn.

(rt) **Zebranie Klubu Szoferów** odbędzie się dnia 2 czerwca br. (w sobotę) w hotelu p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka o godz. 7.30 i to punktualnie. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed obchodem 5-letniej rocznicy istnienia Klubu, a na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, proszę o przybycie wszystkich członków. Felski, prezes.

(rt) **Z Towarzystwa Rodzicielskiego** uczniów państwowego gimnazjum klasycznego. Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że w dniu 4 czerwca br. o godz. 6.30 popoł. odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzy-

stwa z następującym programem: 1) Zagajenie; 2) Przemówienie dyrektora zakładu; 3) Referat dr. Maja: „O znaczeniu kolonji letniej”; 4) Debata nad wynalezieniem funduszu na wysyłkę kilku ubogich uczniów na kolonje; 5) Wolne głosy. — Zarząd prosi wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w zebraniu.

(rt) **Związek Pracowników Kupieckich.** W poniedziałek, dnia 4 czerwca 1928 r. odbędzie się nadzwyczajne wal-

ne zebranie w hotelu Kellasa, ul. Wybickiego. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o udział wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

(rt) **Członkom Klubu Szoferów** do wiadomości, aby szlankowie, którzy jeszcze nie uisili 1.—zł. do kasy pośmiertnej, sprawę uregulowali do dnia 10. 6. br., gdyż po upływie tego czasu tracą prawo do wyżej wymienionej kasy, a w razie wypadku Klub spraw takich uwzględniać nie będzie. Felski, prezes.

Wycieczka szkolna.

Szkoła im. Karola Marcinkowskiego w Grudziądzu urządziła dnia 21. 5. b. r. dla swoich uczniów krajoznawczą wycieczkę do Chełmna.

W wycieczce wzięło udział ponad 100 osób, łącznie z nauczycielstwem.

O godz. 5-tej rano ożywił się dworzec stacji kolejowej wesołą gawiedzią, która się tłumnie gromadziła obok swych wychowawców, aby pod ich opieką pojechać po nowe wrażenia, mające wyryć niezatarty ślad psychiczny w duszach dziecięcych.

Po przyjeździe na miejsce przeznaczenia, udano się do gospody przy Strzelnicy, gdzie dzięki gościnności p. właściciela dzieci mogły ochłonić, w pięknym parku, z pierwszego wrażenia podróży, posilić się i przygotować do długiej po mieście wędrowki.

Około godz. 9-tej rano wycieczka, której przewodnictwem objął miejscowy kierownik szkoły p. Sentkowski, wyruszyła do miasta, aby zwiedzić cenne jego zabytki. I tak udano się najpierw do Lecznicy Miejskiej, gdzie dzięki uprzejmości p. Inspektora tegoż zakładu, uczestnicy wycieczki mogli zwiedzić wspaniały park, przyległy do Lecznicy i tam spędzić kilka chwil, oddychając wonią różnego kwiecica. Z prawdziwym żalem wychodziło się z tego uroczego zacisza.

Stąd udano się na wędrowkę po kościołach. Zwiedzono potężny kościół farny, obecnie odrestaurowany, piękny kościół gimnazjalny, w którym mimowoli z piersi młodzieży „Cześć Marji” się wydarło, aby zabrzmieć zgodnym chórem; i kaplicę na „Bram-

ce”, w której drzemiały duch dawnych wieków, każe kornie głowę schylić przed ołtarzem i napełnia duszę nieopisanym uczuciem. W dalszym ciągu zwiedzano szkoły powszechne żeńskie i męskie, gdzie młodzież znalazła nowe wrażenia, słuchając pięknego śpiewu swych kolegów oraz chwilowy odpoczynek. Po zwiedzeniu szkół przysła kolej na Zakład Sióstr Wincentynek, gdzie dzięki przewodnictwem Sióstr uczestnicy wycieczki zwiedzili wspaniały kościół, pełen pamiątek, przedszkole, wzorowo urządzone i piękne gospodarstwo Zakładu. Pożegnawszy się z murami Zakładu, działa długa wycieczka znużoną, udała się wraz z wychowawcami do gospody, gdzie posiliła się, spoczęła i w cieniu drzew parku oddała się wesołym zabawom i grom aż do odjazdu wieczornym pociągiem do Grudziądza.

Miło patrzeć było na młodzież, której oczy pałały radością i zadowoleniem z przeżycia tych pięknych wrażeń.

Przy tej sposobności organizatorowie wycieczki serdecznie składają podziękowanie p. Rektorowi Sentkowskiemu za przewodnictwo po Chełmnie i szczegółowe objaśnienia, p. Dyr. Lecznicy za pozwolenie zwiedzenia parku, a p. Inspektorowi za oprowadzenie po tymże, Siostrom Wincentynkom za zapoznanie z ich Zakładem, pp. Kierownikom Szkół za zapoznanie z ich szkołami i p. Właścicielowi restauracji przy Strzelnicy za użyczenie miejsca spoczynku i gościnne przyjęcie.

TORUŃ

P. starosta pow. toruńskiego na urlopie.

Starosta pow. toruńskiego p. dr. Dominik Bogocz w dniu 29 bm. rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu zastępować będzie p. starostę pierwszy deputowany powiatu p. Tadeusz Kentzer z Lipniczek.

Odznaczenie Matki Przełożonej.

Zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 25 bm. nadany został złoty krzyż zasługi Matce Przełożonej Zgromadzenia S. S. Pasterek w Pniewitowie pow. chełmińskiego — Marji Kozłowskiej.

Osobiste.

Ogólnie znany w szerokich sferach naszego miasta dla swych wybitnych zalet towarzyskich kpt. K. Gawlikowski, który na stanowisku adjutanta Komendy Placu, potrafił w ciągu swego urzędowania na tem stanowisku, nawiązać zawsze miłą i sympatyczną łączność pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną, przydzielony obecnie został do 63 p.p. Stanowisko adjutanta

Komendy Placu obejmuje kpt. Maniszewski.

Naczelnikiem Sądu powiatowego w Toruniu zamianowany został dotychczasowy sędzia tego sądu p. Alojzy Herman.

Otwarcie wystawy obrazów.

Otwarcie wielkiej wystawy obrazów wielkopolskiego związku artystów — „Płaska”, nastąpi w dniu 3 czerwca br. o godz. 13 w salach Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych przy ul. Chełmińskiej 16.

Wystawa zapowiada się nader okazale; biorą w niej udział art. malarze i rzeźbiarze: Bocheński, Dołżycki, Dziurzyńska - Rosińska, Jackowski, Hannytkiewicz, Elster, Lam. Marcinkowski, Samlicki, Walkowski, Wroniecki.

Koncerta muzyki polskiej na Pomorzu.

Znana i powszechnie ceniona na całym Pomorzem pianistka p. Jagodzińska-Niekrasz z Torunia wraz z b. artystą opery poznańskiej i „La Scala” w Medjolanie p. Janiną Turczyńską i p. W. Cholewa-Czekierską oraz prof. T. Grabowskim (odeczyt o muzyce ludowej), urządzają koncerty muzyki polskiej w szeregu miast Pomo-

rza, z których dochód przeznaczony jest na cele społeczne i filantropijne. Koncerty te, na program, których złożą się utwory Chopina, Paderewskiego, Szymanowskiego, Różyckiego, Kartowicza itp. odbędą się dn. 2 czerwca w Grudziądzu, dn. 6 czerwca w Chełmnie, dn. 9 czerwca w Inowrocławiu, 10 czerwca w Ciechocinku. Dotychczasowe propagandowe koncerty muzyki polskiej urządzone przez p. Jagodzińską-Niekrasz w całym szeregu miast Pomorza, cieszyły się naprawdę niezwykłym, a zasłużonym powodzeniem.

Egzaminy dojrzałości w toruńskich gimnazjach.

W miejskim gimnazjum żeńskim pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich p. Marka Piekarskiego, — otrzymały świadectwa dojrzałości następujące uczennice: — Bartnicka H., Bleńska W., Bocheńska Z., Buchnerówna H., Dąbrowska M., Drathówna A., Dziergówna F., Epsteinówna T., Huczowska U., Fagielska W., Jankiewiczówna W., Jaszowska G., Klimowiczówna I., Lewszecka J., Madejska M., Nowakowska G., Ollechówna M., Przysiecka Z., Samborska J., Stecówna H., Wąsikówna R. i Zygadłowiczówna M.

W państwowym gimnazjum męskim, typu klasycznego, pod przewodnictwem wizytatora p. dr. Piekarskiego, na 12 uczniów II otrzymało świadectwa dojrzałości, a to: Baliński Juliusz, Ciecierski Kazimierz, Gawron Bronisław, Głuchowski Władysław, Kaczor Józef, Nawra Konrad, Olkiewicz Bruno, Owsianka Michał, Stopi Mieczysław, Tarnowski Jan i Wójciewicz Piotr.

Wystawa Elektryczna w Toruniu.

W dniach od 2—10 czerwca b. r. odbędzie się w Toruniu Okrężna Wystawa Elektryczna, która ma na celu: 1) propagandę zastosowania energii elektrycznej do potrzeb gospodarstwa domowego, techniki oświetleniowej i potrzeb drobnego przemysłu oraz rolnictwa; 2) propagandę krajowego przemysłu elektrotechnicznego.

Na wystawie urządzone są stoiska poświęcone propagandzie: a) zastosowania elektryczności w pokoju i kuchni, b) w kuchni, c) w pokoju jadalnym, d) w sypialni, e) oświetlenie witrzyn wystawowych, f) reklamy i szyldy świetlne.

Podezsa trwania wystawy ekspozyty będą demonstrowane. W grupie reklam i szyldów świetlnych będą przedstawione najrozmaitsze systemy stosowane w tej dziedzinie. Szyldy będą wyświetlane kolejno podczas trwania wystawy.

Ze względu na ogromną doniosłość społeczną i gospodarczą wystawy, winna zainteresować jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Zwiedzającym wystawę przysługuje 66 proc. ulga kolejowa w drodze powrotnej. Wycieczkom szkolnym i fochowym ułatwia zwiedzanie wystawy miejscowy komitet.

Wywiadówka w gimnazjum męskim.

W niedzielę, dnia 3 czerwca br. odbędzie się o godz. 10 rano ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja informacyjna z rodzicami i opieką domową uczniów. Przed wywiadówką odbędzie się zebranie rodziców w auli gimnazjalnej.

Zakończenie kursu wojskowego.

Onegdaj odbyło się zakończenie 4-ro miesięcznego kursu Oficerów piechoty przy Szkole Młodszych Oficerów Artylerji na Mokrem. Z wykładów kursu korzystało około 100 oficerów piechoty z całej Polski. Wczoraj z okazji zakończenia kursu odbyła się

w sali Dworu Artusa wspólna pożegnalna uczta, w której wzięło udział przeszło 100 osób, tak kursistów jak i wykładowców.

Wycieczka „Rodziny Wojskowej“ na „Barbarce“.

Sekcja Towarzystwa „Rodziny Wojskowej“ koło Toruń, urządziła w niedzielę dnia 3 czerwca br. wycieczkę do „Barbarki“. Na miejscu przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Zimny bufet, urządzony będzie staraniem członkiń „Rodziny Wojskowej“. Odjazd o godz. 14 z placu teatralnego samochodami ciężarowymi. Zawiadają o powyższej wycieczce — prosi Sekcja Tow. R. W. o laskawy liczny współudział pp. Oficerów ich rodzin, oraz sympatyków.

Konkurs na najpiękniej oświetlone okno wystawowe.

Zarząd Elektrowni toruńskiej rozpisal w związku z Wystawą elektryczną, jaka odbędzie się w Toruniu od dnia 2 do 10 czerwca br. konkurs najpiękniejszego oświetlenia okna wystawowego. Wyznaczono szereg nagród pieniężnych (I-sza nagroda 200 złotych) oraz szereg pochwał. Termin zgłoszenia uczestnictwa w konkursie upływa dnia 2 czerwca br. o godz. 12 w południe.

Śmierć wskutek zatrucia mięsem.

W dniu 29 bm. zmarła w szpitalu miejskim Wiktorja Nowak lat 50, która zatrula się spożytym mięsem. Mąż jej i 3 córki, które uległy również z tego samego powodu zatruciu, znajdują się w leczeniu domowym pod opieką lekarską i stan ich na razie nie jest groźny.

Wiadomości z Pomorza

Szembruk.

Dekoracja

odznaka Frontu Pomorskiego.

W drugie święto Zielonych Świąt, członek Zarządu Okręgowego Tow. Powstańców i Wojaków z Grudziądza, udekorował członków Zarządu miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków, pp. prezesa Wasiniewskiego, skarbnika Widawskiego, komendanta Rafińskiego oraz kier. p. Dziarnowskiego i p. Lewandowskiego. Odznaki zostały przyznane za wybitną działalność w latach 1919 i 1920 na polu społecznym, oraz w czasie przejmowania Pomorza przez wojska polskie.

Chełmno.

Przylapali „ptaszka“.

W marcu b. r. dokonano napadu rabunkowego z bronią w rękę na dom Piotra Klimka w Pniewitwie powiat Chełmno. W dniu 30 bm. policja aresztowała w Lisewie podejrzanego o ten napad 19-letniego Szymańskiego, którego Klimkowie stanowczo poznali jako sprawcę napadu. Szymańskiego przekazano władzom sądowym.

Lubiewo.

Kradzież.

P. Bronisławowi Redlarskiemu, nauczycielowi z Lińska, skradziono z domu jego rodziców w Lubiewie nowy rower męski marki „Weltrad II“, wartości 300 zł. z zielonymi strzałkami z przodu. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za złodziejem.

Tuchola.

Wojsko w Tucholi.

Dowiadujemy się, że w sierpniu ma z pobliskich garnizonów przybyć wojsko na manewry. Tak jak w roku zeszłym byłoby i teraz zakwaterowane w mieście i okolicznych wsiach. Podobno magistrat czyni starania, by uwolnić się od tego obowiązku.

Ognisko urządziła wycieczka.

W pierwszych dniach czerwca urządziła tu. Ognisko nauczycielskie wycieczkę do Piastoszyna. Celem wycieczki jest zapoznanie się z okolicą — przede wszystkim zaś chodzi o wytworzenie pomiędzy członkami Ogniska serdecznego zżycia towarzyskiego.

Wynik Konkursu II zjazdu Pomorskiego Związku Kół Spiewackich.

Maksymalna ilość punktów 245.

Chór zbiorowy męski Poznań 204 pkt. poza konkursem; Lutnia, męski Toruń, 204 pkt. — 1 miejsce; Halka, mieszany Podgórz, 199 pkt. — 2 miejsce; Lutnia, mieszany Warszawa, 193 pkt. — 3 miejsce; Lutnia, mieszany Chojnice, 191 pkt. — 4 m.; Lutnia, miesz. Toruń, 186 pkt. — 5 m.; Lutnia, męski Działdowo, 185 pkt. — 6 m.; Moniuszko, mieszany Toruń, 180 pkt. — 7 m.; Moniuszko, męski Gdańsk, 179 pkt. — 8 m.; Harmonja, mieszany Bydgoszcz, 178 pkt. — 9 m.; Harmonja, męski Chełmno, 176 pkt. — 10 m.; Lutnia, męski Włocławek, 172 pkt. — 11 m.; Lutnia miesz. Działdowo, 169 pkt. — 12 m.; Moniuszko, miesz. Grudziądz, 167 pkt. — 13 m.; Dzwon, męski Toruń, 165 pkt. — 14 m.; Okręg VII, miesz. Sępólno, 164 pkt. — 15 m.; Okręg I, męski Toruń, 158 pkt. — 16 m.; Cecylja, miesz. Gdańsk N. Port, 157 pkt. — 17 m.; Kol. chór śpiew. Katowice, 156 pkt. — 18 m.; Moniuszko, męski Puck, 155 pkt. — 19 m.; Dzwon, miesz. Cheł-

mno, 155 pkt. — 19a m.; Lutnia, męski Aleksandrów, 154 pkt. — 20 m.; Lutnia, miesz. Gdańsk, 153 pkt. — 21 m.; chór akademicki, miesz. Warszawa, 152 pkt. — 22 m.; Okręg I, miesz. Toruń, 152 pkt. — 22a m.; Lutnia, miesz. Grudziądz, 148 pkt. — 23 m.; Lira, męski Żyrardów, 145 pkt., 24 m.; Lutnia, miesz. Więcbork, 142 pkt. — 25 m.; Orfeusz, miesz. Śliwice, 142 pkt. — 25a m.; Okręg II, miesz. Grudziądz, 141 pkt. — 26 m.; Cecylja, miesz. Lidzbark, 137 — 27 m.; Halka, miesz. Kościerzyna, 137 pkt. — 27a m.; Cecylja, miesz. Świecie, 135 pkt. — 28 m.; Chór męski przy Kościele św. Tomasza Sosnowice-Pogoń, 134 pkt. — 29 m.; Echo, męski Chełmża, 133 pkt. — 30 m.; Halka, miesz. Mątwy, 111 pkt. — 31 m.; Halka, miesz. Łasin, 110 pkt. 32 m.; Paderewski, miesz. Gniewkowo, 110 pkt. — 32a m.; Okr. III miesz. Lidzbark, 108 pkt. — 33 m.; Halka, miesz. Golub, 106 pkt. — 34 m.; Halka, miesz. Szwarcenowo, 101 pkt. — 35 miejsce.

Na „Barbarce“.

Tradycyjnie obchodzony trzeci dzień Zielonych Świątek na „Barbarce“ w tym roku pod względem pogody nie dopisał. Mimo to jednak niemal od samego rana tłumy mieszkańców miasta dążyły w tamte strony bądź pieszo, bądź powózkami najróżnorodniejszego gatunku i umajonemi zielenią, bądź autami i omnibusami, a nawet autami ciężarowymi.

Na „Barbarce“ tłumno, rojno i gwarno. Setki straganów, bufetów, cukierni i przeróżnych przybytków wszelakiego „szczęścia i pomyślności“!

Na każdym kroku słyszeć wdzięczne tony katarynek, które niestrudzenie wygrywają „najnowsze melodje — w rodzaju... „O bajadero“... lub — „Co pani ma tam pod koszulką“...

Dalej posuwając się krokiem z lekka chwiejnym jakiś „złoty“ młodzieniec, w takt ochryplego ze zmeżenia gramofonu, nuci towarzyszącej mu dziewczycy: „Czy pani mieszka sama?..“

Tłumy dzieciaków gwizdzą, piszcza, trąbią zapamiętałe.

Ruchome „cukiernie“ na wózkach z lodami „paryskimi“, „warszawskimi“ w oblężeniu.

Na trawie w głębi „przytulnego“ lasku porozkładały się „familje“. Na rozpostartych na ziemi, zaimprovizowanych z gazet stołach, leżą „obłożone sznytki“, próżne już butelki od mleka i „mokki“, a wkoło rozrzucone skorupki z jajek na twardo, świadczą o doskonałym apetycie tych, którzy nie żyją tu tylko samem świeżem pożem i dobrem powietrzem!

W tym barwnym i rozbawionym tłumie przewija się ciągle,

Most św. Huberta.

W ub. niedzielę otwarty został nowy most na Brdzie w leśnictwie Kielpin. Poświęcenia dokonał ks. Rogala z Tucholi. Obecnych było dużo gości z Tucholi i okolicy. Most ochrzcony został imieniem św. Huberta. Po

mrużąc na wszystko jedno — „władza“, przybrana w sympatyczny, granatowy mundur.

Tu podchodzi do „władzy“ jakaś leniwa a pokaźnej objętości niewiasta, ze skargą na ustach, a lżą w oku, że jej najwierniejszy „narzeczony“ zaginął w tłumie i nie może go odszukać.

— Boję się o niego — mówi owa niewiasta — bo to, widzi pan posterunkowy, on jeszcze nie ma zupełnie 20 lat!

„Władza“ kiwnęła znacząco ręką, uśmiechnęła się i rzekła jakby na pocieszenie:

— On jest w pewnych rękach — nie zginie...

Tam jakaś paniusia obliguje władzę, że jej piesek „Wiernus“ puścił się za jakąś suczką i przepadł!

— Głupstwo — replikuje władza. — Nie takie wiernusie dziś się puszczają... Wszystko się ta jutro znajdzie na swoim miejscu.

Jakaś parka zapuszcza się w głąb zacisznego lasu. Idą na grzyby... I tu za nimi słyhać jeszcze lekko dolatującą melodją jakiejś katarynki, która wygrywa stare krakowiaki: „Czy mu dać, czy nie dać“...

Na sali „balowej“ rozbrzmiewają skoczne tony „shymiego“. Tłum tańczących poci się i wiruje. Barwny ten korowód przycisiska się mocno wzajemnie (z braku miejsca), sapie i dyszy.

— Możesz pan uważać — nie! — Przepraszam — ale takie, co u panny jeszcze nie widać!

Ano bawią się ludziska. Przecież ta tradycyjna zabawa na „Barbarce“ raz do roku. A rok długi!

b.

uroczystości poświęcenia odbyła się przy leśniczówce zabawa leśna, urządzona przez pp. nadleśn. R. Pucheta z Gołąbka, leśn. Marcinkowskiego z Wymysłowa. Bawiono się znakomicie. Zabawą kierował głównie p. Marcinkowski.

Sport.

Dalsze wiadomości z mistrzostw Pomorza.

Tegoroczne mistrzostwa Pomorza, odbywające się dnia 2 i 3 czerwca 1928 roku na boisku miejskim w Grudziądzu, zgromadzą liczniejszą ilość zawodników jak dotychczasowe w Bydgoszczy. Udział prowincji tłumaczy się tem, że Grudziądz znajduje się w centrum Pomorza, a temsamem obniżają się koszty przejazdu zawodników.

W powyższych zawodach biorą udział następujące towarzystwa, zrzeszone w Pomorskim Okręgowym Zw. Lekkoatletycznym: A. Z. S. (Akademicki Związek Sportowy) Gdańsk, Sokół I, III, IV i Żeński Bydgoszcz, K. S. Polonia Bydgoszcz, Sokół I Grudziądz, Sokół M. Tarpno, Sokół Kościerzyna, S. K. S. Starogard itd. a ogółem 21 zawodniczek oraz 41 zawodników.

Będzie to impreza sportowa jakiej dotychczas Grudziądz nie oglądał.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie.

W trzydniowych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Krakowa w ogólnej punktacji Cracovia zdobyła mistrzostwo okręgu oraz puchar prezydenta miasta, uzyskując 73 p. Na drugim miejscu stanął A. Z. S. Kraków z 43 p., na trzecim — Wisła z 22 p. W trójskoku Nowocielski z Cracovii zdobył rekord okręgu (20:78). W przedbiegu sztafety 4x100 mtr. AZS uzyskał rekord okręgu z 45.9.

Pięściarze Olympji w Poznaniu.

Klub Sportowy H. Cegielski w Poznaniu urządził w niedzielę, dnia 3-go b. m. zawody bokserskie, na które zaprosił również bokserów Tow. Sport. Olympia. Drużyna pod kierownictwem p. Władysława Ostrowskiego wyjeżdża w następnym składzie: Kempa, Wróblewski i Wezner. Życzymy powodzenia.

Drugi oddział Sokoła konnego.

Ponieważ do zarządu Sokoła konnego nadechodzą liczne zapytania kiedy rozpocznie się nowy kurs jazdy, zarząd postanowił utworzyć z dniem 4 czerwca br. nową drużynę Sokoła konnego. Kto więc ma zamiar wstąpić w szeregi konnego Sokoła i wziąć udział już w następnym kursie, niech się zgłosi najpóźniej do soboty dnia 2-go czerwca br. u druha Banaszaka, ul. Mickiewicza nr. 8, skład cukiersków „Venetia“ lub w sobotę na zebraniu. — Równocześnie podaje się wszystkim druhom do wiadomości, że zebranie Sokoła konnego odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 20-tej w hotelu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, na które nastąpi również uroczyste przyjęcie nowo zgłoszonych członków. Wszystkich druhów wzywa się do licznego i punktualnego przybycia. Czolem! Zarząd.

Czerwiec nie lepszy od maja.

Tak straszy ludzkość austriacki astrolog.

Słynny austriacki astrolog Adolf Brieskorn, w przeddzień Zielonych Świąt zwrócił się do swych rodaków z ostrzeżeniem, aby nie wybierali się na wycieczki w góry bez futer i parasoli.

Będzie bowiem chłodno, deszczowo, a w górach prawdopodobnie panować będą zamiecie śnieżne.

Przepowiednie spełniły się z zadziwiającą dokładnością, ci zaś, którzy nie posłuchali astrologa, wyszli na tem bardzo źle.

Brieskorn wróży, iż miesiąc czerwiec będzie nie lepszy od maja.

Naogół temperatura mało się podniesie, w górach pojawią się przymrozki, a w dolinach padać będą często deszcze i grady.

Polepszenia pogody i ciepła spodziewać się należy dopiero od 29 czerwca. Będzie to dzień przełomowy.

Krwawa zemsta mściwego złodzieja.

Chełmno, 31. 5. (tel. wł.)
W dniu wczorajszym około godziny 8 wiecz., w lesie koło Ostromecka, pow. chełmińskiego, robotnik Kiprowski, pochodzący z pow. świeckiego, oddał 7 strzałów rewolwerowych do 70-letniego robotnika Fr. Rydzińskiego z Nowego Dworu, pow. świecki, raniąc go 3

strzałami w głowę, oraz w piersi i nogi. Rydzińskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Sprawca zbiegł do lasu. Powodem tej krwawej zemsty było posądzenie Kiprowskiego o kradzież 700 zł. i oddanie go z tego powodu w ręce policji.

Smiertelne strzały na zabawie.

Dnia 23 bm. podczas zabawy w Jesionowej Hucie, pow. kościerskiego, podczas odbywającej się zabawy w tamtejszej gospodzie, doszło do bójki pomiędzy urzędnikiem skarbowym granicznym Romatowskim, a kilku robotnikami, którzy zaatakowali Romatowskiego. Ten ostatni w obronie własnej użył broni palnej, raniąc cięż-

ko w brzuch robotnika Rugalskiego, drugiego zaś w nogę. Obu rannych przewieziono do szpitala w Kościerzynie, gdzie ciężko ranny Rugalski wkrótce zmarł. Powodem zaczepki była zemsta osobista robotników, których w r. 1927 Romatowski przytrzymał jako przemytników.

Potworna zbrodnia wyrodnego syna.

Zamordował brzytwą matkę ponieważ nie chciała odpisać mu gruntu.

Grójec, 30. 5. Wczoraj wieczorem we wsi Miedzechów, gm. Nowawieś, powiatu Grójeckiego, popełniono ohydny zbrodnie.

Przechodzący przez wieś mieszkańcy usłyszeli w chacie Krzywaczewskich jęki i krzyk:

— Synu, co robisz? — nie morduj mnie i weź wszystko!

Gdy mieszkańcy wsi wpadli do mieszkania, ujrzeni straszny obraz. Na ziemi leżała podcięta sżyja i cała we krwi 65-letnia właścicielka zagrody, Marjanna Krzywaczewska. Obok niej stał trzymając

okrwawioną brzytwę w rękę, jej syn, 34-letni Feliks Krzywaczewski, który, gdy zobaczył wchodzących, wypuścił brzytwę z rąk.

Gdy go aresztowano, cynicznie oświadczył:

— Nie chciała baba odpisać mi gruntu. a straszyla, że da więcej siostrze, to ją zarżnąłem.

Potwornego zbrodniarza zakuto w kajdany i odstawiono do aresztu w Grójcu. Nieszczęśliwa staruszka Krzywaczewska, po kilku godzinach zmarła.

Najmłodszy burmistrz w Europie.

Jest nim 34-letni prezydent miasta Katowic.

Prezydentem m. Katowic na okres dwunastoletni wybrany został na wczorajszym posiedzeniu komisarycznej Rady miejskiej 9 głosami przy 4 wstrzymujących się od głosowania, dotychczasowy komendant policji państwowej województwa śląskiego, p. Kocur.

Liczy on 34 lata i będzie — jak twierdzą niektóre pisma — najmłodszym burmistrzem w Europie. Ma wykształcenie prawne i praktykę w administracji państwowej.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek, zespół artystów w Lubawie odegra „Jeńca Napoleona”.

Sobota, artyści teatru grudziądzkiego odegrają w Nowemmieście „Jeńca Napoleona”.

Niedziela poranek dla dzieci. Początek o godz. 12 w południe na dochód Pomorskiego Tow. Opieki nad dziećmi. W programie „Król Bolesław Chrobry w Grudziądzu”, popisy rytmiki plastycznej, poprzedzi przemówienie. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł.

Popołudniu afisz zapowiada „Krakowiaków i górali” op. komiczna, urozmaicona popisami baletowymi. — Początek o godz. 3.

Wieczorem na repertuarze amerykańska sztuka „Powódź” w wykonaniu świetnych sił naszego zespołu. Początek o godz. 7,30. Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy.

Kino „Orzeł”

demonstruje niebywały progr. „Książę czy Błazen”, według słynnej powieści Maurycego Dekobry. W głównych rolach Marcel Albani, Iwan Petrowicz. W drugiej części programu wielki dramat chiński p. t.: „Syn Nieba” z Owen Morre i Sylwią Brown w rolach tytułowych. — Razem 20 aktów.

Kino „Apollo”

wyświetla najnowszy film bohatera filmu „Ben Hur” Roman Novaro i najpiękniejszej artystki świata Alice Terry p. t. „Przyjaciel domu” wytw. Metro Goldwyn Mayer, a jako nadprogram wielki sensacyjny dramat „Taw

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś, w piątek, dnia 1 czerwca teatr nieczynny.

Jutro, w sobotę, 2 czerwca o godz. 8.15 wiecz. premiera nigdy nie starzejącej się, przemiłej sztuki narodowej ojca Teatru Polskiego Wojciecha Bogusławskiego p. t.: „Krakowiacy i górale” czyli „Smocza Jama”, zabawka dramatyczna ze śpiewami i tańcami w 4 aktach, wprowadzająca na scenę niezwykle żywej i urozmaiconej, a przy tem niezmiernie prostej, pogodnej i pełnej humoru akcji, antagonizm pomiędzy mieszkańcami gór naszych, miłującymi swobodę i dziarskimi junakami ziemi krakowskiej. Szereg śpiewów narodowych,

osnutych na motywach muzyki ludowej, barwne i malownicze stroje i tańce narodowe czynią z „Krakowiacy i Górale” widowisko zawsze przyjmowane z entuzjazmem, ilekroć tylko ukażą się oni na którejkolwiek ze scen polskich. Widowisko to, znane Toruniowi z przed lat 7, kiedy to cieszyło się olbrzymim powodzeniem, ukaże się obecnie w inscenizacji i reżyserji znanego artysty naszej sceny p. Jana Orlicza. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 4 popołudniu przepyszna komedia Fedora p. t. „Mysz kościelna”. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 zł.

Wieczorem o godz. 8,15 z okazji Zjazdu inżynierów-elektrotechników z całej Polski w Toruniu odegrana zostanie świetna 3-aktowa operetka Waltera Kollo p. t. „Królowa Nocy”, należąca do najświetniejszych widowisk z repertuaru muzycznego naszej sceny. urozmaicona obficie efektownymi ewolucjami tanecznymi oraz wielce pomysłową rewją w pierwszorzędnym wykonaniu pp: J. Leonowicz, J. Porębskiej, W. Zdzitowieckiego, A. Balcerzaka, Wł. Ilcewicza, H. Zaremby i St. Jaworskiego. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

Kino „Pan”.

Wielki i najweselszy film sezonu. Rozkoszna i pikantna komedia wie-deńska w 10 aktach według głośnego romansu: Najpiękniejsze nożki Wiednia p. t. „Dziewczęta z baletu”. W rolach głównych: Dina Gralla, Albert Paulig, Carmen Cartellieri i Werner Pittschau.

Kino „Światowid”.

Najdłuższy i największy superfilm wszystkich czasów „Ben Hur” w rolach głównych: Roman Novaro, Francis X. Bussman, M-e Mc. Avoy, Carmel Myers, Bety Bronson. Wzruszające sceny Rodziny św. Nader wspaniałe sceny między Ben-Hurem i Massalą. O nadzwyczajnej mocy jest bitwa morska, wstrząsające wprost sa cierpienia galerników. Najważniejsze jednak, to wyścigi 12 kwadryk, czego dawno niewidziano. Oczy nie mogą się uspokoić, gdyż tyle im się ofiarowuje.

Kino „Corso”.

Od czwartku, dnia 31 maja br. „Tom Mix”, ulubieniec młodych i starych w najnowszym dotychczas nie granym filmie p. t. „Gdzie pięć dyktuje prawa” dramat w 8 aktach. Nadprogram: wesoła komedia w 2 aktach.

Bez kłopotu!

kupuje się ubrania, płaszcze, spodnie itd.

na miarę — już gotowe

z najlepszych bielskich materiałów.

Najnowsze i trwałe fasony. Ceny najniższe

u Jana Paluszkiewicza

ul. Wybickiego 21.

Dla urzędników dogodnie warunki spłaty.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD FRYZJERSKI
DAMSKO - MĘSKI

A. PINNO
SIENKIEWICZA 4

WYKONUJE:

Ondulacje — manicure — masaż twarzy
Farbowanie włosów we wszelkich kolorach „Henna” oraz „Laxmarguix”

Przyjmuje reperacje łalek, jak również zermowlenia na peruki, warkoczki i t. p.

Lokal świeżo odnowiony.

W. Czarnecka

Pracownia karbow.,
plisowanie, czyszczenie
chemiczne, prasow.
sztynowej bielizny.
Grudziądz,
ul. Szewska 4. (3030)

Udzielam

języka angielskiego
metodą Boerlitzta do-
rośłym w grupach;
gwarantuję inteligent-
nym przyswojenie ję-
zyka w 3 miesiącach.
Kompletuje się pierw-
sza grupa. Zgłoszenia
Pl. 23-go Stycznia 2,
I piętro na prawo, w
godz. od 5—6.

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, ale ksandrylowych i z prawdziwymi perłami, koleżków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuję wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Kupuje brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZÓW.
Mickiewicza 21. I. piętro. — przy poczcie.
Werki G. Bäckera 5 młotkowe him-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Obuwie sportowe i ludowe **PEPEGE** najtaniej w



Magazynie „Sport” Sienkiewicza 8.

Garnitur do młócenia

Lokomobila fabr. „Badenia” 8 H. P. 10 atm. rok budowy 1918.

Młockarnia fabr. „Floether” 54 cale, rok budowy 1918

w jaknajlepszym użytecznym stanie, okazjnie i na korzystnych warunkach na sprzedaż.

Zgłoszenia skierować prosimy do Poznańskiego Banku Ziemiań w Grudziądzu, ul. Wybickiego 25.

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło

200 OFERT

Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie w „Gońcu Nadwiślańskim”

Restauracja Bródka
 ul. Mickiewicza 34
 Wytworna kuchnia.
 Obiady - Menu 1.10 zł.
 Kolacja a la cart
 już od 90gr. począwszy
 W sobotę, dnia 2. VI. br.
KONCERT
 Gospodarz.



Z powodu nawału pracy a zbliżających się Zielonych Świąt zaleca się już teraz zamawiać (4097)
grobowce i pomniki
 które na czas nastawione być mają. Wszelkie zamówienia zalecamy skrupulatnie. Na żądania kosztorys i rysunek.
J. Kostuchowski
 Grudziądz
 Tuszewska - Grobla 1.
 Po cenach zniżonych

Nowość
Podręcznik dla rzemiosła,
 zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytańach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.
 Cena 6,00 zł.
Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!
 O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.
Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“
 Grudziądz
 ul. Mickiewicza nr. 8.



18 24
ORFÈV RERIE
J. FRAGET
 VARSOVIE.

Spadkowa okazja!
 Na zlecenie do sprzedania:
 Kolczyki brylant i prawdziwe perły japońskie dające śliczny ogień 200 zł.
 Pierścionek z brylantem i szafirom Markis 150 zł.
 Naszyjnik z brylantem i prawdziwą perłą japońską . . . 160 zł.
 Damski złoty zegarek, nowy, ze złotą, szeroką, masyw. bransoletką, werk szwajcarski 130 zł.
 Męski złoty zegarek na rękę Anker 80 zł.
B. PAPIER, Grudziądz
 Mickiewicza 21, I p. (1028a)

Ogłaszajcie w Gońcu Nadwiślańskim!

Sprzedaje

Rower
 w dobrym stanie kupię. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4370.

Większą
 ilość drutu kolcazowego i żelaza do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobla 36. (4206)

Pies
 Bernardyn, czystej rasy i zdrowy na sprzedaż Głowacka Grobłowa 11, Firma Lukullus. (1051)

Fortepian
 do sprzedan. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1061.

Sprzedam
 tania ubranie nowe i 2 płaszcze Mietki, krawiec, Lipowa 33 wchód Kilińskiego.

Kupna

Pianino
 używane kupię. Pięsmn. ofert. do Gońca Nadw. pod nr. 1050.

Motocyki
 z przyczepką albo samochód gotów do jazdy kupię zaraz. Oferty proszę składać Makowski, Bładzikowo pocz. Zali-strzewo pow. Morski.

Siano
 kupuje Karol Gerike Grobłowa 21. Tel. 31.

Poszukuję
 2 lub 3 pokojow. mieszkania z kuchnią. Placę czynsz za rok z góry. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1030.

Dobrze
 umebl. pokój z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia (1089) Kościuszki 19, p. pr.

Pokój
 umebl. z jednym lub dwoma łózkami od zaraz do wynajęcia. Telefon, wanna w domu Młyńska 27.

Pokój
 umebl. do wynajęcia Krause, Zamkowa 37.

Poszukuję
 4-5 pokojow. mieszkania z wygodami. Czynsz z góry. Ofert. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1123.

Pokój
 umebl. z całym utrzymaniem do wynajęcia Grobłowa 18, II p. prawo. (1091)

Pokój
 umebl. zaraz do wynajęcia Podgórna 4, II p. pr. (1094)

Mieszkanie
 2 pokoje z kuchnią umebl. od zaraz do wynajęcia Langowski, Toruńska 37.

Poszukuje
 mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, placę czynsz podług ugody Cumbrowski, Lipowa 61, podw., II p. pr.

2 pokoje
 umebl. z kuchnią od 15 czerwca do wynajęcia (1102) Rzezalniana 6, I u.

Dzierżawy

Poszukuje
 się ubikacji na warsztat szklarski. Łaskaw. oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1080.

Skład
 kolonjalny w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 1088.

Wydzierżawie
 fabryczne ubikacje wraz z dużymi piwnicami i pomieszczeniem (1093) Bara, Grobłowa 22.

Dzierżawy
 30 morg buraczanej ziemi, do objęcia 4000 zł., 20 mrg. buraczanej ziemi, do objęc. 3000 zł. Oberża ze salą w dużej wios. do objęcia 1000 zł. Wymienione dzierżawy z żywym i martwym inwentarzem oraz maszynem zabudowaniem Stawicki, Grudziądz. Plac 23 Stycznia 17.

Wolne posady

Uczeń
 fryzjerski potrzebny zaraz Fran. Socki, mistrz fryzjerski, Forteczna 11. (1105)

Bacność!
 10 dzielnych muraży potrzebni od zaraz. Placa 1.40 zł. na godz. Spółdzielnia Zw. Robot. Budowl. z ogr. odp., Grudziądz. (1099)

Chłopca
 do posylek poszuk. Materiał Budowlany Ogródowa 23. (3002a)

Potrzebna
 służąca od zaraz Polkowski, Grudziądz, Mickiewicza 31. (1114)

Młode dziewczę
 na cały dzień od zaraz poszukiw. (1116) Małe Tarpno, Nowowiejska 7.

Kobieta
 do sprzątania na kilka godzin przed połudn. poszukuje Szulc, Mickiewicza 21. II p.

Poszuk. posady

Biegła
 maszynistka poszukuje posady jako młods. siła biurowa. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1095.

Krawcowa
 przyjmie pracę po za dom, za wynagrodzen. 3.50 zł. dzien. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1114.

Księgi
 handlowe mogę prowadzić w godz. popołudn. Łask. zapotrzebów. do Gońca Nadw. pod nr. 1103.

Panienska
 w młodym wieku, która ma wykształcenie w buchalterji, stenografji, oraz pisaniu na różnych maszynach, poszukuje od zaraz posady do dalszej praktyki M. Laskowska, Moniuszki 6. (1059)

Poszukuje
 od zaraz posady biurowej w instytucji państwowej, prywat. lub jako pomocnik w składzie. Wynagrodzenie z braku pracy skromne, o 50% niższe od pensji urzędnika. Wyksz. 5 klas gimn. i 3 let. praktyka biurowa. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1106.

Szofer
 kawaler, dłuższa praktyka ślusarska. dobre świadectwa, inteligent., poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1113.

Podróżujący
 z kaucją 1500 zł. poszuk. posady. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1072.

Zguby

Zgubione
 papiery ślusarskie na nazwisko Władysława Sadożyńskiego, uniważniam. (1064)

Zgubiona
 książeczkę wojskową uniważniam (1071) Jan Gwiazda.

Zgubiony
 dokument zwolnienia wojskowego na nazwisko Ludwik Woźniak, uniważniam. (1120)

Zgubiona
 książeczkę wojskową na nazwisko Piotr Geruzel uniważniam. (1101)

Uniważniam
 mój wykaz nauczycielski nr. 473 skradziony mi dnia 25. V. b. r. (4368) Klara Rybaczewska

Skradziony
 wykaz osobisty na nazwisko Klara Rybaczewska uniważniam.

Różne

KE FIR poleca

Mleczarnia Wanda
 Grudziądz, Lipowa 3.

Przyjmę
 na stołowanie kilku intelig. panów, Wikł smaczny i tani. (1111) Wiad. w Adm. Gońca Nadwiśl.

Oddam
 filję składu bławatów i galanterji w dużej wsi kościelnej pow. Chełmińskiego, do samodzieln. prowadzenia na własny rachunek kobiecie lub mężczyźnie, niefachowych przyuczę. do objęcia 2-3 tys. zł. ewentualne przejęcie na własność przy wpłacie 2-3 tys. zł. resztę towaru na warunkach. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1081.

MEBLE
 od najtańszych do najwykwintniejszych zawsze gotowe na składzie. Warunki dogodne.
FRYDERYK NITSCHMANN
 Skład Mebl., ulica Toruńska 29
 Stolarska Wybickiego nr. 5, wejście z ulicy Podgórznej. (4250)

Ostrzenie brzytw, noży i maszyn do włosów, noży rzeźniczych itp. wyk. solidnie i tanio
„SANITARJA“ Grudziądz, J. Wybickiego 25.
 Wytwornia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

Zwapnienie żył.
 Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk oddz. 452.

PIEGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM
BENEGNINA
 znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. BENEGNINA mydło przetluszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele.
 Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł.
Magister Jan Stencel, aptekarz
 główny skład i wytwornia Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

5000 zł.
 pożyczki poszukuje na 6 miesięcy na dobry procent z zabezpieczeniem. Poważne oferty pod nr. 1074 do Adm. Gońca Nadwiśl.

Sprowadzi Kam
 maszynę mierzarkę najnowszego systemu i przyjmuje do wykonania

merezki, hafty
 i rysowania. Szyje białe wszelkiego rodzaju.

„KAZIUTA“
 Grobłowa 43.

Wiosy
 farbuje nieszkodliwą farbą Henia. Edward Mollin, salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 23.

Plisowanie, Karbowanie
 spódniczki już od 3.50 hafty — karbowanie mrezki Wykonanie solidne i szybkie. M-me Marie (93) Łuszew. Grobla nr. 18

Maszyny do szycia „Singer“
 na 24 rat miesięcz. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11) „SINGER“ Grudziądz Pl. 23 Stycznia 27.

Gustowne ubranie i modny płaszcz
 Kupuje się na raty w firmie
„ODZIEŻ“
 skład konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej
 Grudziądz
 ulica Toruńska nr. 3.

Pianino
 kupię w dobrym stanie. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1097.

Platformę
 małą, dobrze utrzymaną kupię. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4409.

Mieszkania

Pokój
 umebl. dla lepszego pana od zaraz do wynajęcia (1110) Szulc, Mickiewicza 21 II p.

Pokój
 umebl. z osobnym wejściem dla intelig. pana do wynajęcia Kościuszki 5, part. I.

2 pokoje
 umebl. z całkowitem utrzymaniem dla dwóch solidnych panów od zaraz do wynajęcia (4413) Mickiewicza 34.

Pokój
 umebl. z osob. wejściem do wynajęcia Trynkowa 14, II p.

Pokój
 front. dobrze umebl. do wynajęcia (1101) Tuszew. Grobla 20, II p. I.

Pokój
 dobrze umebl. z elektryczn. światłem, z utrzyman. lub bez do wynajęcia (1124) Mickiewicza 19, podwórze, I p.

Pomocnik
 fryzjerski, któremu zależy na stałej pracy, może się zgłosić od zaraz Gucki, Chełmińska 36. (1028)

Uczni
 szoferskich na 1 lub 1 1/2 roku bezpłatnie przyjmuje Szkoła Szoferów, Mickiewicza 19. (1092)

Pomocnika
 krawieckiego, dzielnego, na stałą pracę poszukuje od zaraz Fr. Rosiński, Świecie n. W., Klasztorna 11.

Uczeń
 potrzebny od zaraz Lesiński, mistrz malarz, Kościuszki 2.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza millimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Dolński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. II-1. Rekopisów nie zwraca. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.